



POZNAN
SOBOTA
2
MARZEC
1968
Wydanie A
Nr 53 (7479)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Z obrad spotkania konsultatywnego

Dalsze partie za zwołaniem narady jeszcze w tym roku

Delegacja rumuńska opuściła Budapeszt

Przemawiając 29 lutego na konsultatywnym spotkaniu partii komunistycznych i robotniczych D. Mołomdżame, członek Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej podkreślił, że istnieje konieczność zwołania nowej międzynarodowej narady ruchu komunistycznego.

Mówca oświadczył, że jego partia stoi na stanowisku, iż nowa narada winna odbyć się

w Moskwie, przed końcem br. i przeanalizować najważniejsze problemy obecnego etapu walki z imperializmem oraz rozwój ruchów narodowyzwoleńczych i udzielanie im pomocy.

Yakub Demir, pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Turcji stwierdził, że obecne spotkanie cieszy się poparciem większości partii komunistycznych i robotniczych, co świadczy o tym, że dojrzały już warunki do nowej narady między narodowej. KP Turcji główny cel narady widzi w zachowaniu i umocnieniu jedności ruchu komunistycznego. Nie oznacza to oczywiście, że należy pomijać milczeniem aktualne i ważne problemy polityczne, które powodują rozbieżności. Komunistyczna Partia Turcji popiera pogląd, by narada odbyła się w bieżącym roku w Moskwie.

Alvaro Vasquez — członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kolumbii wy

powiedział się za zwołaniem rady najpóźniej do końca tego roku. Na naradę winny być zaproszone wszystkie partie komunistyczne i robotnicze. Należy zapewnić jej demokratyczne i kolektywne przygotowanie, z udziałem również tych partii, które nie są obecne na obecnym spotkaniu konsultatywnym.

Członek Biura Politycznego KC KP Hondurasu, Carlos Aldona potępił agresywną politykę Waszyngtonu. W Ameryce Łacińskiej konsekwencją tej polityki jest nie tylko dojście do władzy najbardziej reakcyjnych grup klas rządzących, lecz również rozpoczęcie generalnego ataku na swobodę demokratyczne i elementarne prawa narodów. Carlos Aldona stwierdził palącą konieczność osiągnięcia porozumienia — choćby

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Ochaba z przedstawicielkami kobiet

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab spotkał się 1 bm. w Belwedrze z Prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN w składzie: Stanisława Zawadzka, Eugenia Krassowska, Janina Kubani-Fulińska, Irena Janiszewska, Olga Rewińska, Krystyna Gromkowska oraz Jadwiga Łokkajowa.

W czasie spotkania omówiono aktualne problemy działalności Krajowej Rady Kobiet, rad terenowych i poszczególnych środowisk kobiecych oraz programy działania w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Kobiet i przygotowaniami do mającego się odbyć w br. Światowego Kongresu Kobiet. (PAP)

Nieustanne kroki Izraela w kierunku aneksji okupowanych terenów

W czwartek ogłoszono w Izraelu dekrety legalizujące ruch pomiędzy Izraelem a obszarami okupowanymi w rezultacie wojny czerwcowej. Dekrety postanawiają, że w odniesieniu do tych obszarów nie będzie się już używać określenia „terytorium wroga”, a w przypadku zachodniego brzegu Jordanu obowiązywać będzie nazwa Judea i Samaria.

Na moście Alalim łączącym oba brzoje Jordanu utworzony zostanie posterunek kontroli paszportowej. Agencja Prasowa MEN komentując te decyzje stwierdza, że są one no

Łoś-ofiarą kłusowników

W miejscowości Korczowa, pow. Jarosław na Rzeszowszczyźnie kłusownicy zastrzelili 5-letniego łosia — samca. Jak wiadomo — zwierzęta te są pod ścisłą ochroną. O podobnym przypadku wandalizmu informowaliśm niedawno w Puszczy Białowieskiej padł ofiarą kłusowników żubr.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, kłusownicy zastrzelili łosia na polach chłopskich w Korczowej niedaleko maszywu leśnego, a następnie ukryli go w innym miejscu, pragnąc prawdopodobnie po dzielić się łupem. (PAP)

Przedstawiciele ZSRR, PRL i CSRS u U Thanta

Agencja TASS informuje z Nowego Jorku, że przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji przy ONZ wypowiedzieli się przeciwko próbom mocarstw zachodnich podważenia statusu Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako suwerennego państwa.

W werbalnej nocy złożonej sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi przedstawiciele tych trzech krajów zaprotestowali przeciwko twierdzeniom USA, W. Brytanii i Francji, jakoby Niemcy zachodnie miały prawo występować na zewnątrz jako przedstawiciel całego narodu niemieckiego. Takie twierdzenie zawierało oświadczenie trzech mocarstw zachodnich, ogłoszone w nocy z dnia 1 lutego.

Przedstawiciele ZSRR, PRL i CSRS stwierdzają, że suwerenne państwo, jakim jest NRD, uznawane jest przez większość krajów, że państwo to prowadzi pokojową politykę i utrzymuje związki polityczne, gospodarcze i kulturalne z większością krajów świata. (PAP)

Radiotoksyny

W ZSRR opatentowano środek hamujący wzrost komórek rakowych

27 lutego Komitet d/s Wynalazków i Patentów przy Radzie Ministrów ZSRR opatentował pracę członka korespondenta AN ZSRR Aleksandra Kuzina i kandydata nauk biologicznych Lidii Kriukowej, którzy stosując działanie promieni Gamma na rośliny — wykryli powstawanie substancji niszczących komórki rakowe.

Doświadczenia dokonywane przez laboratorium radiobiologii Instytutu Fizyki AN ZSRR — prawdopodobnie niewiele różniły się od tych, które są prowadzone przez uczonych różnych instytutów naukowych w świecie. Aleksander Kuzin i Lidia Kriukowa badali mechanizm oddziaływania radiacji na organizm. W setkach eksperymentów udowodniono, że przy rozszczepieniu promieni wysokich energii następuje zahamowanie podziału komórek a tak że zachodzi proces innej wymiany; jedne substancje znikają na ich miejsce natomiast pojawiają się inne.

W poszukiwaniach substancji kryjących w sobie klucz mechanizmu działania radiacji na żywe komórki — Moskiewscy naukowcy dokonali prostego a zarazem oryginalnego doświadczenia. Poddano radiacji nie całą roślinę, a jeden jej liść, mimo to w krótkim czasie, nie tylko w tym liściu ale i w miejscach odizolowanych od radiacji, następowało zahamowanie wzrostu komórek. Dlaczego? Co się stanie jeśli napromieniony liść zostanie usunięty? Okazało się, że wówczas roślina zaczynała rozwijać się normalnie, jak gdyby pozbyła się szkodliwego działania pewnych substancji, które pojawiły się w miejscach napromieniania. Jak te substancje? Otóż substancje te — nazwane umownie radiotoksynami — zostały wydzielone z napromienianego liścia różnorodnych roślin — mięty, Inu, ziem

Na wietnamskich frontach

• Znów samopodpalenie w Sajgonie • Pierścien pod Khe Sanh zaciska się • Bunt w jednostkach sajgońskich • Uczony amerykański o nierealistycznej polityce USA • Solidarność z walczącym Wietnamem

W Sajgonie doszło w piątek do nowego wstrząsającego wydarzenia. Podpalili się tam i zginął w płomieniach 28-letni mnich buddyjski. Pozostawił on w zalakowanej kopercie list, którego treści władze sajgońskie nie ujawniły.

Firmy brytyjskie przygotowują się do Targów Poznańskich

Jak informuje koncern Perkinsa, w tegorocznych Targach Poznańskich ten producent silników wysokoprężnych wystawi pięć silników różnej mocy i przeznaczenia.

Oczekuje się, że największe zainteresowanie wzbudzi osiemocylindrowy silnik o mocy 170 KM przeznaczony dla ciężarówek i autobusów. Jest to jedno z najnowocześniejszych rozwiązań tego typu na świecie. (PAP)

Izba Reprezentantów południowowietnamskiego Zgromadzenia Narodowego odrzuciła w piątek przytłaczającą większość głosów wniosek mario netkowego prezydenta Thieu o przyznanie mu specjalnych pełnomocnictw w związku z partyzancką ofensywą.

Pierścien wojsk, okrążających amerykańską bazę Khe Sanh, zaciska się coraz bardziej. W związku z tym amerykańskie bombowce „B-52” zwiększyły liczbę nalotów na pozycje tych wojsk. Podczas gdy po przedniego dnia czterokrotnie bombardowano cele w odległości 3 km na wschód od Khe Sanh, w piątek rano zrzucono bomby w odległości zaledwie półtora kilometra od bazy.

Patrioci spośród załogi posterunku wojskowego armii sajgońskiej w Na Trung, w prowincji Can Tho — donosi Agencja „Wyzwolenie” — zaarrestowali 21 lutego dowódcę posterunku i trzech nieprzychylnych agentów i zabierając ich ze sobą przeszli na stronę sił wyzwolenczych, przynosząc m. in. 26 karabinów.

Agencja informuje również, że 104 kompania reżimowej gwardii cywilnej w prowincji Long An, która zbuntowała się przeciwko władzom sajgońskim 6 lutego, ogłosiła oświadczenie, w którym popiera polityczny program Narodowego Frontu Wyzwolenia i deklaruje, iż będzie walczyć, aby wy

Dokończenie na str. 2

Okrutne wyroki sądów rodezyjskich

Według doniesień z Salisbury (Rodezja), sąd apelacyjny odrzucił podania trzech Murzynów, którzy odwołali się od wyroków, skazujących ich na śmierć.

Sprawa ta ma stanowić preces w stosunku do innych, przeszło 100 osób, skazanych na śmierć, podobnie jak tamci trzej, za „akty terroru” — jak określa się w Rodezji desperacki opór ludności murzyńskiej przeciwko rasistowskiemu ustawom. (PAP)

Luebke o swojej przeszłości

Po kilkuletnim zaprzeczaniu, ja koby miał cokolwiek wspólnego z budową hitlerowskich obozów koncentracyjnych i pod naciskiem niezliczonych dowodów przedstawionych przez NRD, zachodniemiecki prezydent, Heinrich Luebke, złożył w piątek wieczorem oświadczenie na temat swej przeszłości, które transmitowało radio i telewizja NRF.

W oświadczeniu tym po raz pierwszy Luebke nie zaprzeczył, że świadomie podpisywał plany budowy baraków dla obozów koncentracyjnych. „Oczywiście, że po upływie prawie czterech wieków nie mogę przypominąć sobie każdego papierka, który podpisywałem” — powiedział Luebke.

Prezydent NRF nie udzielił żadnych wyjaśnień dotyczących tej części materiału dowodowego z NRD, która wskazuje, że w czasie pełnienia kierowniczych funkcji w grupie budowlanej Schlempa, która budowała obozy koncentracyjne, był on odpowiedzialny za kontakty z Gestapo, jak również za nieludzkie warunki pracy i życia więźniów w obozach koncentracyjnych. (PAP)

Artykuł Hajkala

Redaktor naczelny kairskiego dziennika „Al-Ahram” pisze w piątek w swym cotygodniowym artykule, że jest przeciwny powstaniu procesu dowodów lotnictwa ZRA z okresu czerwcowej wojny. Hajkal uważa, że zaostrezenie wyroku nie przyniesie żadnego pożytku, ani nie zaleczy ran zadanych godności i honorowi Arabów.

Hajkal wypowiada się za przyznaniem dowodów wojskowym prawom do własnego sądu. Dowódcy nie powinni być pociągani do odpowiedzialności za własną ocenę, w przeciwnym bowiem wypadku „każdy dowódca będzie wzdracał się przed podjęciem ryzyka, a ci, którzy nie podejmują ryzyka, rezygnują tym samym całkowicie z szans zwycięstwa”. W przypadku Mahmuda — Sidki — pisze Hajkal — Izraelczycy skorzystali z okazji, że dowódcy egipski byli przekonanymi, iż atak byłby dla Izraela zbyt ryzykowny. (PAP)

Poznańscy kolejarze przeciwko agresji w Wietnamie

W Poznaniu odbyła się ostatnia konferencja sprawozdawcza Rady Zakładowej Stacji PKP Poznań — Główny. Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, bombardowaniu miast i osiedli DRW i bestialstwu wojsk USA w Wietnamie Południowym.

Rezolucja potępia także politykę i postępowanie Izraela, który — mimo licznych apeli i prób dyplomatycznych — nie zastosowuje się do rezolucji i uchwał ONZ. (c-o)

Cały kraj swoim dzieciom

Nowe wpłaty na fundusz Centrum Zdrowia Dziecka

Najlepszym sprawdzianem ogromnego zainteresowania, jakie budzi w naszym społeczeństwie sprawa budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka są wciąż nowe dary i zobowiązania związane z tą budową.

Wspólne posiedzenie ZG TSŚ i ZG SAiW

1 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Szkół Świeckich oraz ZG Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, na którym — po wcześniejszym zasięgnięciu w tych sprawach opinii plenarnych posiedzeń — rozważono sprawę połączenia wymienionych organizacji. Decyzja ta powstała w rezultacie ideowego, programowego i organizacyjnego zbliżenia obu organizacji.

Istotną przyczyną tej decyzji jest też troska o zapewnienie lepszej niż dotychczas koordynacji wysiłku aktywności laickiego oraz rozszerzenia zasięgu oddziaływania.

Prezdia obu organizacji postanowiły, że w maju br. odbędą się odrębne zjazdy TSŚ i SAiW, które ustosunkują się do propozycji w sprawie połączenia się w jedną organizację. Zjazd połączeniowy powoła organizację, której proponuje się nadać nazwę Towarzystwa Kultury Laickiej. Nowe towarzystwo będzie jednym z ogniw umacniających patriotyczną je dność ludzi o różnych światopoglądach, socjalistyczną szkołą tolerancji i kultury współpracy, inspiratorem i organizatorem działań, zmierzających do szerokiego popularyzowania ideałów wychowawczych i wzorców współżycia wypracowanych w oparciu o laicką kulturę. (PAP)

Żołnierze wszystkich jednostek wojsk OTK województwa kochalińskiego rozpoczęli prowadzenie systematycznej zbiórki pieniężnej na fundusz budowy.

W woj. zielonogórskim 27 tys. członków Związku Młodzieży Wiejskiej postanowiło wpłacić na pomnik co najmniej symboliczną złotówkę. Ponadto powzięli oni zobowiązanie, aby na ten cel przekazywać pieniądze stanowiące wynagrodzenie za tzw. prace społeczno-użyteczne. Podobne postanowienie podjęli członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża w tym województwie.

Coraz bardziej powszechna staje się także zbiórka na fundusz budowy pomnika w woj. szczecińskim. 5 tys. zł zadeklarowali ostatnio transportowcy z Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, a 1500 zł młodzież Szkoły Podstawowej nr 18 w Szczecinie.

W woj. olsztyńskim rzemieślnicy zadeklarowali na budowę 1000 zł.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów podjęło uchwałę o przekazaniu na fundusz budowy 5 tys. zł. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 2 bm. będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane.

W dzień temperatura maksymalna od zera do plus jeden. Wiatry słabe.

Z obrad spotkania konsultatywnego

Dokończenie ze str. 1
w ograniczonym zakresie — między wszystkimi siłami demokratycznymi, postępowymi i antyimperialistycznymi w walce przeciwko imperializmowi. Wypowiedział się zdecydowanie za zwolnieniem narady.

Jak podaje agencja MTI, w piątek budapesteńskie spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych kontynuowało obrady.

Ta sama agencja podaje, że delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej, która pod przewodnictwem członka Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium KC RPK Paula Niculescu-Mizila uczestniczyła w budapesteńskim spotkaniu konsultatywnym partii komunistycznych i robotniczych, udała się w piątek rano w drogę powrotną do kraju.

Korespondencja z Budapesztu

Specjalny wysłannik PAP, red. Janusz Roszkowski donosi z Budapesztu:

Obrady spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie toczą się — po opuszczeniu spotkania przez delegację rumuńską — ponownie swoim normalnym trybem. Kontynuuje się omawianie sprawy zwolnienia i przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Po trudnych momentach dnia poprzedniego, w piątek dyskusja powróciła na normalne, rzeczowe tory. W piątym dniu obrad spotkania budapesteńskiego zabierało głos dziesięć mówców. Byli to reprezentanci partii: czeskosłowackiej, brytyjskiej, luksemburskiej, północnoirlandzkiej, brazylijskiej, irlandzkiej, portugalskiej, salwadorskiej, libańskiej i haitańskiej. Swoje poglądy na temat międzynarodowej narady ruchu komunistycznego i robotniczego przedstawili więc dotychczas, w toku pięciu dni obrad spotkania w stolicy Węgier, łącznie 32 delegacje.

Dyskusje na te tematy charakteryzuje przede wszystkim rzeczowość. Dyskutując swobodnie i przedstawiając różne stanowiska, odnośnie treści porządku dziennego międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, wszyscy wypowiadają się za zwolnieniem jej w najbliższym czasie, wyrażając przy tym opinie, iż czas ku temu w pełni dojrzał, że nie można jej odkładać ze względu na aktualną sytuację międzynarodową, charakteryzującą się aktywizacją sił imperia listycznych na świecie. Jak wynika z materiałów spotkania, ten ostatni moment szczególnie wyeksponował delegat KP Wielkiej Brytanii.

Zarówno on, jak i inni wypowiadający się w tym dniu, podtrzymali założony już wcześniej wniosek, ażeby narada odbyła się w Moskwie. I tym razem z naciskiem podkreślano otwarty charakter owej narady — jak i prac przygotowawczych z nią związanych — również i dla tych partii, które nie są obecne w Budapeszcie, na spotkaniu konsultatywnym. Delegat czeskosłowackiej partii dał szeroko rozwiniętą argumentację na rzecz narady, uzasadniając jej potrzebę zarówno rozwojem sytuacji międzynarodowej jak i sytuacją w ruchu komunistycznym i robotniczym. Delegat czeskosłowacki z naciskiem podkreślił, iż na obecnym etapie rozwoju sił socjalizmu na świecie, międzynarodowe narady

Poprawa zdrowia rannych pod Trzebnicą

Jak już podawaliśmy samochód ciężarowy „Star” przewożący pracowników do zakładu metalowych „Polar” w Zakrzewie koło Wrocławia na strzeżonym przejeździe kolejowym w Siedlcach Trzebnickich wjechał na pociąg pasażerski. Wskutek zderzenia samochód został rozbity. Trzy osoby poniosły śmierć, a 17 — zostało rannych.

Stan zdrowia 3 osób jest wciąż poważny. Nastąpiła poprawa u 16 rannych, a jeden opuścił już szpital. (PAP)

Maksimum wysiłku dla spraw eksportu

Omówienie końcowego przemówienia W. Gomułki na XI Plenum KC PZPR

Jak informowaliśmy, w drugim dniu XI Plenum KC PZPR, na zakończenie obrad zabrał głos I sekretarz KC — Władysław Gomułka. Poniżej drukujemy omówienie jego przemówienia.

W. Gomułka stwierdził, że problematyka handlu zagranicznego dlatego jest przedmiotem obrad Komitetu Centralnego już po raz drugi po IV Zjeździe partii, że rozmiary i opłacalność tego handlu wpływają w sposób decydujący na rozwój naszej gospodarki.

Ponieważ handel zagraniczny jest podstawowym czynnikiem określającym tempo rozwoju naszej gospodarki, a jednocześnie jego rozmiary i opłacalność zależą od stopnia rozwoju przede wszystkim naszego przemysłu, wobec tego nasza działalność inwestycyjna, plany rekonstrukcji i rozbudowy przemysłu powinny przede wszystkim przynosić maksymalne zwiększenie najbardziej opłacalnego eksportu. Mimo stałego wzrostu eksportu, nie zbudowaliśmy — dotychczas — ani zakładów wyspecjalizowanych w produkcji eksportowej. Eksportujemy w zasadzie głównie nadwyżki towarowe. W obecnych warunkach to już nie wystarczy.

Tylko kraje wielkie, o rozbudowanej ekonomice — mówił W. Gomułka — mogą opierać swój handel na nadwyżkach produkcyjnych i nie muszą budować specjalnego przemysłu eksportowego. Kraje mniejsze lub małe, nawet wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym, muszą się specjalizować w produkcji, czyli musi mieć przemysł pracujący głównie na potrzeby eksportu.

Niejednokrotnie wskazywano u nas na potrzebę takiego inwestowania, które koncentrowałoby się na rozbudowie mocy produkcyjnych określonych branż i zakładów i specjalizowaniu się w długo seryjnej produkcji eksportowej. W praktyce z różnych powodów nie zrealizowaliśmy tego doniosłego postulatu. Nasz przemysł stoczył i taboru kolejowego pracuje co prawda w dużym stopniu na eksport, nie powstał na jednak jako przemysł wyspecjalizowany. Ponadto, jeżeli chodzi o stocznię, to nie pokrywała one naszych własnych potrzeb żeglugowych, a eksport wagonów był przedmiotem krytyki ze względu na materiałochłonność tej produkcji. W. Gomułka podkreślił w związku z tym, że trzeba rozwijać i ten rodzaj eksportu, tym bardziej, że jest on opłacalny.

Nowy element, który plenum wnosi do naszej polityki rozwoju handlu zagranicznego i do polityki inwestycyjnej polega właśnie na tym, by rozbudować określone branże przemysłu i przejść na produkcję wieloseryjną, przeznaczoną bądź wyłącznie bądź głównie na eksport. Niezależnie od tego kierownictwo administracyjne i organizacje partyjne we wszystkich innych gałęziach przemysłu powinny nadal poświęcać maksimum wysiłku dla rozszerzenia asortymentu i zwiększenia rozmiarów opłacalnego eksportu.

Pierwszy sekretarz KC podkreślił, że budowa przemysłu eksportowego jest procesem długotrwałym. Trzeba, żeby rząd opracował program w tym zakresie. Sprawa budowy przemysłu eksportowego

zajmie na pewno ważne miejsce na V Zjeździe partii. Ale już teraz trzeba odpowiednio rozdzielać względnie przesuwać środki inwestycyjne resortów.

Zjazd, który odbędzie się pod koniec br., a więc na początku drugiej połowy 5-letki, będzie mógł nakreślić tylko podstawowe zarysy planu na lata 1971—75. Bardziej dokładnie będzie można go opracować dopiero w latach 1969—70.

Rzecz najtrudniejszą — mówił W. Gomułka — i zarazem najważniejszą jest prawidłowe wytypowanie branż, które zamierzamy specjalizować w produkcji eksportowej. Trzeba więc doskonale rozeznanie handlu zagranicznego i resortów przemysłowych, aby decyzyje co do specjalizacji były trafne, aby produkcja znajdowała zbyt. Wstępny program, który został opracowany w najbliższym czasie, będzie stosunkowo wąski, głównie z braku odpowiednich środków inwestycyjnych w obecnej 5-letce.

Program specjalizacji produkcji eksportowej objąć ma przede wszystkim przemysł maszynowy, a w wyższym zakresie — przemysł lekki. Uzasadniając potrzebę położenia nacisku przede wszystkim na przemysł maszynowy, W. Gomułka przytoczył dane świadczące o tym, że w latach 1965—67 import maszyn i urządzeń z rozwiniętych krajów kapitalistycznych zwiększył się znacznie szybciej od eksportu maszyn i urządzeń do tych krajów. Jeszcze gorszy jest obraz, jeżeli chodzi o kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (eksport na wewnątrz zmniejszył się, natomiast import wzrósł o przeszło połowę). Szybciej wzrasta import od eksportu maszyn i urządzeń do krajów EFTA. Również nie korzystnie przedstawia się sytuacja w tej grupie towarowej w obrótach z USA.

Nawiązując do poruszanej w dyskusji sprawy eksportu obra biarek, W. Gomułka wyraził przekonanie, iż o skromnych rozmiarach eksportu w tym zakresie decyduje nie tylko poziom techniczny produkcji, ale również zbyt mała operatywność aparatu handlu zagranicznego. Trzeba z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

W. Gomułka wskazał następnie na dużą rozpiętość między cenami uzyskiwanymi przez cieknięcie za eksportowane przez nas maszyny i urządzenia a znacznie wyższymi cenami przy imporcie w tej dziedzinie. Dotyczy to również importu z krajów RWPG.

W obecnym okresie — podkreślił mówca — coraz bardziej zaostrza się walka konkurencyjna na rynkach kapitalistycznych i socjalistycznych. Musimy sprostać tej konkurencji. Z tego również względu należy koncentrować się na specjalizacji określonych działów produkcji przemysłu maszynowego, a nie na całym tym przemysle. Szeregiem udogodnień możemy stworzyć lepsze warunki rozwoju produkcji eksportowej w wybranych branżach i zakładach — inaczej nie sprostamy konkurencji.

W. Gomułka nawiązał do wypowiedzi w dyskusji na temat dróg i warunków zwiększenia produkcji eksportowej przy istniejących mocech produkcyjnych. Poruszano zwłaszcza konieczność tzw. rozkopowania produkcji, uwolnienia przedsiębiorstw od produkcji nie związanej specjalizacją przedsiębiorstw pracujących na eksport, przerzucenia tej obciążonej dla nich produkcji do zakładów nie obciążonych zadaniami eksportowymi. Na tej drodze — podkreślił I sekretarz KC — a także na drodze rozszerzenia kooperacji można i trzeba zwiększać produkcję eksportową jeszcze w tym roku. Dla produkcji przeniesionej z zakładów pracujących na eksport trzeba zorganizować potrzebne moce wytwórcze w innych zakładach przemysłu maszynowego. Można je znaleźć likwidując tam produkcję przestarzałą i nieopłacalną.

W. Gomułka skrytykował przejawy konserwatyzmu, biurokratycznej gnuśności i obaw przed trudnościami — zjawiska hamujące proces unowocześniania i podnoszenia opłacalności produkcji eksportowej. Niczym np. nie da się uzasadnić eksportu motorów, do którego dopłacamy Produkcja nieopłacalna powinna być z eksportu eliminowana.

Eksport narzadzi natomiast jest opłacalny, chociaż w nie-

których krajach dziwią się, że sprzedajemy takie dobre narzędzia po tak niskiej cenie. A jednocześnie tych samych narzędzi brak jest w kraju. W przemyśle można znaleźć sposoby rozszerzenia specjalizowanej produkcji narzędzi, choćby na drodze wycofania z produkcji wyrobów nieopłacalnych.

W. Gomułka wskazał następnie na rezerwę, polegającą na zwiększeniu zmienności w zakładach produkcyjnych na eksport. W tym celu trzeba przewidywać niedobór wykwalifikowanej kadry robotniczej, brak mieszkań itp. Problem można rozwiązywać przede wszystkim na drodze przyzakładowego szkolnictwa zawodowego.

Eksport rolnospożywczy — mówił dalej W. Gomułka — chcemy utrzymać na istniejącym poziomie, chociaż staje się coraz mniej opłacalny. Artykuły rolnospożywcze stanowią 40 proc. całości naszego eksportu do krajów EWG, a 48 proc. — do krajów EFTA. Taka struktura eksportu jest dla nas niekorzystna — oświadczył W. Gomułka — wiele zrobiliśmy w ostat nich latach dla udoskonalenia eksportu rolnospożywczego, mamy tu nawet pozycje opłacalne, ale równocześnie mamy też pozycje wysoce nieopłacalne.

I Sekretarz KC stwierdził dalej, że w znacznym stopniu uzasadnione są zgłoszone na plenum wnioski dotyczące organizacji eksportu i organizacji pracy central handlu zagranicznego.

Istnieje np. problem geograficznego kierunku działania tych central: obejmując swą działalnością cały świat centrala w istocie nie może poznać najszybciej potrzeb danego kraju. Zbyt małe jest też powiązanie przemysłu z handlem zagranicznym. Mamy do czynienia jakby z odsuwaniem przemysłu od handlu. Trzeba bardziej zbliżyć przemysł do central handlu zagranicznego, by ułatwić rozwiązanie wielu problemów z zakresu wzmożenia eksportu, zwłaszcza maszynowego.

Główna perspektywa naszego rozwoju gospodarczego — oświadczył W. Gomułka — na szego eksportu, który jest motorem tego rozwoju, tkwi w krajach socjalistycznych. Utrzymanie obecnej proporcji eksportu do krajów socjali-

stycznych i kapitalistycznych jest potrzebne, nieraz nawet konieczne. Udział krajów kapitalistycznych w naszym eksporcie zależy nie tylko od nas, ale i od różnych posunięć dyskryminacyjnych. Komisja EWG opracowuje kolejne posunięcia, które mają na celu ograniczenie eksportu artykułów rolnospożywczych i przemysłowych z krajów socjalistycznych. Wprawdzie w kołach przemysłowych występują tendencje do rozwoju handlu z nami, ale ogranicza je dyskryminacyjna polityka rządów. Gdyby liberalizacja przekroczyła rachuby rządów, to nastąpiłby skuteczne ograniczenie handlu z krajami socjalistycznymi według kryteriów politycznych.

Orientując się nadal w eksporcie na rynki krajów socjalistycznych, zmierzamy do tego, aby wprowadzić wśród krajów RWPG podział pracy. Dopóki ta sprawa nie zostanie należyście rozwiązana, dopóty trudności w obrótach handlowych między krajami RWPG będą odczuwalnie występować. Będziemy proponowali, aby szereg elementów rozwiązywać w ramach wszystkich krajów RWPG.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył: plenum obecne stawia przed administracją gospodarczą i organizacjami partyjnymi zadanie rozwiązania problemu produkcji eksportowej stosownie do nowych potrzeb i wymogów — zadanie zwiększenia tej produkcji, lepszej organizacji eksportu, lepszej pracy central handlu zagranicznego. Wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększenia eksportu, a m. in. wydzielenie zakładów, którym po wierzymy przede wszystkim pracę na eksport oraz stworzenie im wszystkich niezbędnych warunków — to proces długi. Tej sprawie organizacje partyjne i administracja gospodarcza powinny poświęcać maksimum wysiłku i uwagi.

PAP

Na wietnamskich frontach

Dokończenie ze str. 1

podzieli amerykańskich agresorów i ludzi kolaborujących z nimi z Wietnamu Południowego.

★

Żołęgi robotnicze, młodzież akademicka i szkolna gorąco manifestują swą solidarność z walczącym Wietnamiem. W sali Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się uroczystość przekazania na ręce ambasadora DRW w Polsce Do Phat Quang ponad 44 tys. zł zebranych przez młodzież z Ochotniczych Hufców Pracy woj. bydgoskiego na rzecz walczącego Wietnamu.

Ambasador Do Phat Quang był również gościem młodzieży i grona nauczycielskiego bydgoskiej Szkoły Podstawowej nr 38. Przedstawiciele samorządu szkolnego przekazali ambasadorowi DRW 2 tys. zł zebrane przez uczniów na pomoce szkolne dla Szkoły Podstawowej im. Przyjaźni Wietnamsko-Polskiej w Hanoi.

Na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko agresji USA w Wietnamie zebrała się w Zbąszynku załoga największego w woj. zielonogórskim węzła kolejowego.

W górniczym Domu Kultury w kombinacie górniczo-hutniczym między w Lubinie odbyło się spotkanie aktyw polityczno-gospodarczego budownictwa nowego zagłębia. Uczestnicy spotkania uchwaliли rezolucję, w której m. in. czytamy: „Pamiętajcie drodzy towarzysze wietnamscy, że jesteście z nami. Wierzymy w zwycięstwo waszej słusznej sprawy. Solidaryzujemy się w pełni z walką narodu wietnamskiego, rozumiejąc, że front walki o nasze bezpieczeństwo i pokój na świecie przebiega obecnie na ziemi wietnamskiej”.

Ponad 1000 studentów zgromadził wiec na Politechnice w Gliwicach. Młodzież zgłosiła serdeczne owoce przybyłym na masówkę wietnamskim i wietnom, którzy w śląskiej uczelni

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciński.

przygotowują prace doktorskie. Profesorowie i studenci uchwaliili rezolucję, w której do magają się natychmiastowego przerwania agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Zawodnicy i działacze CWKS „Resovia” w Rzeszowie zadeklarowali na pomoc dla walczącego Wietnamu kwotę 10 tys. zł, zwracając się równocześnie z apelem do wszystkich organizacji i stowarzyszeń sportowych i turystycznych na terenie Rzeszowszczyzny o poparcie ich inicjatywy.

1 bm. XV Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych uchwalił rezolucję, w której potępił zbrodnia agresję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i wyraził całkowitą solidarność z narodem wietnamskim w jego słusznej walce. (PAP)

To jest tupet!

Związek byłych siepaczy hitlerowskich

Jak informuje dziennik „Neues Deutschland”, byli ss-mani, którzy pełnili funkcje strażników w faszystowskich obozach koncentracyjnych, zamierzają utworzyć w Niemczech zachodnich własny związek o nazwie „Koleżeństwo frontowe”.

Informacje te potwierdza ukazujące się w NRF pismo „Der Freiwillige”, będące organem związku byłych ss-manów HIAG. Wzywa ono byłych strażników hitlerowskich obozów koncentracyjnych, aby w dniach 23 i 24 marca br. przybyli na spotkanie do miejscowości Seligenstadt n. Menem. Ma się tam ukonstytuować jedyna w swoim rodzaju organizacja byłych siepaczy hitlerowskich.

Jak stwierdza pismo, byli strażnicy obozów koncentracyjnych III Rzeszy zamierzają ponadto wystąpić do rządu bawarskiego o specjalne odszkodowania, powołując się na artykuł 131 konstytucji. (PAP)

Spotkanie socjologów w Instytucie Zachodnim

Z udziałem naukowców oraz przedstawicieli władz terenowych województw zachodnich toczyły się wczoraj obrady na temat: „Badania socjologiczne na Ziemiach Zachodnich”. Sesja została zorganizowana przez Instytut Zachodni i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Pierwszy referat o aktualnej sytuacji i perspektywach badań socjologicznych w regionach zachodnich wygłosił prof. dr Władysław Markiewicz zwracając szczególną uwagę na dysproporcje w rozmieszczeniu kadry socjologów. Ich brak na Ziemiach Zachodnich ogranicza możliwości badawcze.

Następnie zabierali głos przedstawiciele władz terenowych i ośrodków naukowych Ziemi Zachodnich.

Dzisiejszy drugi dzień sesji poświęca się na omówienie problematyki pamiętnikarstwa w badaniach socjologicznych. Referaty wygłaszają dr Franciszek Jakubczak oraz doc. dr Zygmunt Dulczewski i dr Andrzej Kwilecki. (wb)

Trzy rozporządzenia KERM

1 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów podjęto uchwałę uzupełniającą i precyzującą szczegółowe zadania planowe na 1968 r., zgodnie z uchwałą Sejmu o NPG na 1968 r. i podstawowych założeniach planu na 1969 r.

Na wniosek Ministra Rolnictwa — KERM rozpatrzył trzy rozporządzenia regulujące szczegółowo: zasady i tryb postępowania przy scalaniu gruntów, ustalanie rent i innych świadczeń pieniężnych z tytułu przekazywania nieruchomości rolnych na własność państwa oraz niektóre zagadnienia wykupu nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych.

Rozporządzenia te stanowią akty wykonawcze do uchwał nych przez Sejm w styczniu br. trzech ustaw w sprawach rolnych. Równocześnie, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zobowiązał Ministra Rolnictwa do przygotowania instrukcji, zawierającej szczegółowe wyjaśnienia zagadnień i byłaby wystających w związku z całokształtem tych ustaw i przepisów wykonawczych. Instrukcja ta powinna być zredagowana w sposób ułatwiający szerokim kręgom zainteresowanych należyte rozumienie celów i postanowień tych aktów prawodawczych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt ustawy o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na

Protest ambasady ZSRR w USA

29 lutego ambasada ZSRR w Waszyngtonie złożyła protest Departamentowi Stanu USA, domagając się jak najbardziej kategorycznie, aby władze amerykańskie podjęły skuteczne środki mające na celu ochronę ambasady przed prowokacjami zagrażającymi bezpieczeństwu personelu i mieniu ambasady. W dniu 28 lutego — wieczorem, jak informowała już prasa — nieopodal budynku ambasady ZSRR w Waszyngtonie eksplodowało 5 bomb zapalających, a w nocy dwóch nieznanymi osobnikami usiłowało przedostać się do gmachu.

Protest ambasady radzieckiej wskazuje, że władze amerykańskie nie tylko, że nie zdołały zapobiec tym prowokacjom, lecz nawet ustalić sprawców. (PAP)

„Mów mi kłamstwa o Wietnamie“

Od stałego korespondenta
P. A. Interpress z Londynu

Narastający w pewnych grupach społeczeństwa Anglii oraz USA ostry protest przeciwko amerykańskiej wojnie w Wietnamie znajduje wyraz w różnych formach, m. in. także w dziełach artystycznych.

Oto więc światowej sławy reżyser angielski Peter Brook oraz amerykański filmowiec i dziennikarz Felix Greene zrealizowali obrazy, stanowiące ważki element tego protestu. Oba filmy weszły właśnie na ekrany londyńskich kin. Chociaż wychodzą one z całkowicie odmiennych założeń koncepcyjnych, choć stanowią nieporównywalne z uwagi na odległość elementów w nich zawartych dzieła, łączy je jedno: namiętne potępienie dla brudnej amerykańskiej wojny.

Dzieło Brooka zatytułowane „Mów mi kłamstwa!“ („Tell me lies“) nosi podtytuł: „Film o Londynie“ i stanowi moralny rozrachunek z amerykańską wojną dokonywaną z punktu widzenia londyńczyka Anglika, Zachodnioeuropejczyka, słowem człowieka, który karmiony od dawna propagandowymi kłamstwami o wojnie wietnamskiej dochodzi wreszcie samodzielnie do zrozumienia samej istoty tej tragedii, racji małego narodu wietnamskiego, walczącego z niesłychanym bohaterstwem o wolność swego kraju.

Brook opiera film na swoim słynnym widowisku teatralnym „US“, które zrealizowane w roku 1966 na scenie teatru Aldwych w Londynie obudziło sumienia Anglików wobec wietnamskiej tragedii. Z tego właśnie widowiska pochodzą songi, śpiewane w filmie, m. in. tytułowy „Mów mi kłamstwa o Wietnamie, ponieważ prawda czyni mnie niespokojnym“.

Film, który Brook określa jako półdokumentalny, jest mieszaniną bardzo różnorodnych elementów: fikcji i dokumentu, scen brutalnie realizowanych z numerami rodem z czarnej groteski. Obok zawodowych aktorów występują w nim postaci autentyczne ze świata polityki i kultury, m. in. Paul Scofield, pisarz Kingsley Amis i inni, wypowiadający swe opinie o wietnamskiej wojnie.

Głównym bohaterem fabularnej części filmu jest młody aktor Mark, poszukujący prawdy o Wietnamie na ulicach Londynu, rozmawiając z uczestnikami demonstracji antyamerykańskich, politykami, przywódcą amerykańskich Murzynów Stokely Carmichael'em, wietnamską dziewczyną, mieszkającą w Londynie oraz zwykłymi mieszkańcami stolicy.

Brook ostro kontrastuje obrazy: oto widzimy brytyjskich polityków leniwie dyskutujących na temat dalekiej wojny, obraz przerwany zdjęciem wietnamskiej kobiety trzymającej w ramionach spalone amerykańskim napalmem dziecko. Oto pełne prostytutek bary Saigona — skonstrastowane z dzieciną twarzą partyzanta Viet-Congu na moment przed rozstrzelaniem go przez południowowietnamskiego żołnierza.

Od Wietnamu Petera Brooka nie sposób uciec: jego film oskarża, wstrząsa, zmusza do zajęcia stanowiska wobec wietnamskiej wojny. Jest to wyzwanie rzucone tym mieszkańcom Londynu, Anglii, Europy, którzy myślą, że można ją utopić w powodzi amerykańskich kłamstw i argumentów.

Film Greene'a zatytułowany „W Północnym Wietnamie“ wstrząsa innymi środkami wyrazowymi. Jest to prosty dokumentalny reportaż, zrealizowany w Północnym Wietnamie w ciągu trzech miesięcy, jakie autor tam spędził.

Film ukazuje kraj zielony i spokojny, na który runęła lawina amerykańskich bomb. Nie szczędzący wszystkiego, co żyje, Greene ukazuje jednak niewychowywaną opór ludności Północnego Wietnamu w obliczu trwałych całym dniami amerykańskich bombardowań.

Widzimy młode dziewczyny, odbudowujące zbombardowane

wane 50-krotnie mosty, brygady młodzi naprawiające drogi, sierocińce pełne okaleczonych dzieci.

Autor przeprowadza wywiad z premierem Północnego Wietnamu, a także z dziesiątkami Wietnamczyków na temat wojny. Wszystkie wypowiedzi sprowadzają się do jednego: będziemy walczyć przez lat dwadzieścia, sto, aż uwolnimy nasz kraj od amerykańskiego agresora, aż połączymy Wietnam Północny z Południowym.

Autor przeprowadza też rozmowę z amerykańskim lotnikiem zestrzelonym przez północnych Wietnamczyków. Wyrażnie zazakowany amerykański żołnierz, pilnując każdego słowa niedowzmacniając dając jednak do zrozumienia, że on i wielu jego kolegów mają dosyć tej brudnej wojny.

Jedną ze scen filmowego reportażu ukazuje blisko 70-cioletniego Ho Chi Minha, odwiezającego wioski i rozmawiającego z ludnością.

Cały, 85-ciominutowy film Greene'a, utrzymany w bardzo spokojnym tonie, jest hołdem złożonym bohaterstwu Wietnamczyków, oskarżeniem barbarzyńskiej wojny.

Obydwa filmy zostały szeroko omówione na łamach brytyjskiej prasy. Większość recenzentów ogranicza się jednak do skwitowania antyamerykańskiej postawy autorów oraz recenzowania formalnej strony filmów. Nic dziwnego, ocena obydwu obrazów wymaga zajęcia stanowiska wobec amerykańskiej wojny w Wietnamie, a to z kolei jest dla wielu recenzentów i krytyków niezbyt wygodne.

Niemniej kilka rzeczowych i pozytywnych recenzji jakie ukazywały się w filmie Brooka oraz filmu Greene'a świadczą o tym, iż obrazy te stały się tutaj ważnym argumentem toczącym się w społeczeństwie brytyjskim dyskusji na temat konieczności odjęcia się Anglii — wbrew stanowisku Wilsona o amerykańskiej wojny, w Wietnamie.

EWA BONIECKA

do redaktorów
Czytelniku

Prezent imiennowy

„Stary to zwyczaj — pisać do redakcji Z. Gajewski z Poznania — składanie podarunków z okazji świąt gwiazdkowych, imienin lub urodzin. Ale właśnie z tym nie lada kłopot. Można otrzymać kilka tych samych przedmiotów, albo wcale nie dostosowanych. W ten sposób w domu powstaje zapas zbędnych rzeczy. Gdzie je wymienić? Takiej instytucji handlowej nie ma.“

Niektórzy, chcąc sobie i obdarowanym zaoszczędzić kłopotów, kupują losy loterii raństwowej i wręczają je jako upominki. To mi nasunęło pomysł, z którym chciałbym się tu podzielić. Polega on na tym, żeby wprowadzić do sprzedaży książeczki z bonami upominkowymi na przykład po 5 i 10 zł o ogólnej wartości np. 50 i 100 zł. Obdarowany taką książeczką mógłby owoimi bonami płacić (z dopłatą w razie potrzeby) za bilet do kina, do teatru, opery, na koncert, za książeczkę i inne upominkowe rzeczy — a więc mógłby wybrać sobie to, co mu odpowiada, co potrzebne i przyjemne i to w odnośnym dla siebie czasie. Potrzebne tu byłoby porozumienie usztywnionych instytucji kulturalnych w sprawie wydania i honorowania takich bonów. Wydaje mi się, że koncepcja godna jest uwagi.“

Pomysł p. Z. Gajewskiego — naszym zdaniem — gdyby został zrealizowany, mógłby nie tylko zwolnić obdarowanego z kłopotu wyboru, a obdarowanego z kłopotu nadmiaru niepotrzebnych przedmiotów, które wypada honorować, ale także zachęciłby go do większego korzystania z dóbr kulturalnych, no bo przecież — jeśli dostało się boni, trzeba je jakoś wykorzystać. Tylko kto zająłby się tą sprawą? Może „Dom Książki“ w ramach dobrosąsiedzkich stosunków z innymi placówkami działalności kulturalnej?

(D)

Procesy rasistowskie w RPA

Wyzwanie apartheidu

Kraj najbardziej rasistowski i najbardziej potępiany od czasów hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy, szydzi sobie z oskarżycieli. Południowa Afryka skolonizowana przez białych Afrykanerów, którzy utworzyli na tym terytorium Republikę, z obojętnością lub pogardą odnosi się do rezolucji protestacyjnych ONZ. Biała supremacja podniesiona do rangi oficjalnej ideologii tego państwa, rzuca swymi niebnyimi czarnymi gettami wyzwanie całemu światu. Potomkowie holenderskich i anglosaskich kolonizatorów wierzą, że Bóg wspomaga jedynie białych, a zatem wszelka uczciwość wobec czarnych jest zbyteczna.

Nie ma bodaj roku, żeby Zgromadzenie Ogólne ONZ nie uchwaliło rezolucji, wymierzonych przeciwko polityce apartheidu. Niedawno organizacja ta ponownie opublikowała oskarżycielski raport:

„Republika Południowej Afryki — czytamy w nim — staje się ogromnym wężem dla wszystkich tych, którzy są przeciwnikami segregacji rasowej i chcą się wystąpić przeciwko białej dominacji.“

Potwierdzeniem raportu ONZ stał się wydany ostatnio w stolicy RPA — Pretorii wyrok na 30 postępowych działaczy Ludowej Organizacji Południowo-Zachodniej Afryki (SWAPO), którzy występowali za uniezależnieniem się tego terytorium od południowo-afrykańskiej administracji. Sąd rasistowski skazał ich na kary 20 lat i dożywotniego więzienia. Uczynił to mimo iż zgodnie z opinią doradczą Trybunału Międzynarodowego i wielokrotnie ponawianymi uchwałami Rady Bezpieczeństwa, rasiści południowo-afrykańscy bezprawnie dzierżą mandat nad terytorium AP-Z, a zatem jego mieszkańcy nie podlegają „jurysdykcji“ południowo-afrykańskiej. Temidy Werdyktu sądu rasistowskiego w Pretorii poprzedziło uchwalenie w RPA nowego ustawodawstwa wyjątkowego, grożącego m. in. karą śmierci za działalność wymierzoną przeciwko „południowo-afrykańskiej racji stanu“.

Wprawdzie wyroków takich obecnie nie wydano, ale — jak stwierdził londyński „Times“ — przewodniczącemu komitetu sędziowskiego w Pretorii zastrzegł się, że

będą one ferowane w przyszłości. (!)

Poczynania rasistów południowo-afrykańskich są niezgodne z normami prawa międzynarodowego i naruszają podstawowe prawa człowieka. Dyskryminacja rasowa i zwiększanie się tendencji w tym systemie normatywnym tego kraju, zmierzają do rozdzielania rozwoju poszczególnych narodowości. Wyrazem tej polityki rasistowskich rządów są tzw. bantustany: odizolowane tereny, na które mają być stopniowo przesiedlani wszyscy czarni mieszkańcy kraju. Administracja tych terenów opiera się na podobnych założeniach co hitlerowski zarząd na terenach okupowanych.

Eksperyment ów, polegający na wysiedlaniu ludności tubylczej do najbardziej niebezpiecznych terenów tego kraju, niszczeniu jej tradycji kulturalnych i rozbijaniu ognisk domowych. Brak stanowisk pracy zmusza też niejednokrotnie mieszkańców bantustanów do szukania zajęcia poza ich obrębem. Skazani na zamieszkiwanie w rezerwatach, po ich opuszczeniu pozostawieni są faktycznie jakimkolwiek uprawnień.

Sytuację ich określa następująco specjalny wyścianik do RPA paryskiego tygodnika „l'Express“ w korespondencji zamieszczonej 28 ubiegłego miesiąca:

„Korzysta z przepustek, które stanowią coś pośredniego między paszportem a wyrokiem sądowym. Regulują one życie każdego Afrykańczyka, który ukończył 16 lat i zapewniają prawo podjęcia pracy w wyrażeniu określonej strefy (...). Jeśli jest chory lub musi wyjechać z tej strefy na okres 6 miesięcy, przepustka traci ważność. Jeśli natomiast zgubi przepustkę, jest zagnany w tym karkasem świecie ustawodawstwa południowo-afrykańskiego...“

Nieliczni w RPA bojownicy o prawa obywatelskie dla Murzynów wyrażają powszechne wśród ludności kolorowej pragnienie, aby żyć tak jak biali mieszkańcy tego kraju, a nie poza głównym nurtem społeczeństwa. Wszelkie jednak przejawy buntu wobec białej dominacji, spotykają się z natychmiastową reakcją policyjnych rządu. Obecnie — mówi jeden z przywódców murzyńskich w Soweto, czarnej dzielnicy jednego z największych miast — Johannesburga — wszyscy skazani jesteśmy na

milczenie. Nasze organizacje są rozbite. Rząd utrzymuje, że wolimy żyć w domkach indywidualnych niż w wielkich budynkach. W istocie wladom chodzi o to, że łatwiej opanować zamieszki w mieszkach o horyzontalnej zabudowie niż wysokościowej. Ta ostatnia stanowi dla nich niebezpieczeństwo, tworzy bowiem niejednokrotnie prawdziwe dzun gle cementowo-stalowe.

Większość białych — akceptuje apartheid z całą świadomością. Ideologia ta popierana jest także przez kościoły katolickie i protestanckie, które udzielają jej swojej powagi i autorytetu. Pozostaje wprawdzie kilku anglikańskich i katolickich duchownych, którzy wazają się wypowiadać przeciwko wyższości jednej rasy nad drugą. Ci jednak skazywani bywają przez władze RPA na deportację — jak anglikański biskup C. E. Crowther, lub... ekskomunikę przez władze kościelne, co spotkało ostatnio biskupa Holenderskiego Kościoła Zreformowanego Beyersa-Naudé, głoszącego otwarcie, iż: „całe chrześcijaństwo jest napiętnowane tym, co się tu robi w imieniu Boga...“

Biała polityczna dominacja i „czystość rasowa“ uzasadniane są w RPA pseudofilozoficznymi i pseudonaukowymi teoriami. Nie brak wszakże i tam w gronie autorytetów uniwersyteckich osób, którym owe głoszone przez nich ex-katedra poglądy wydają się wątpliwymi. Południowo-afrykański historyk C. W. De Kiewiet w swojej „A history of South Africa“^{*)}, nie zawahał się np. obiektywnie stwierdzić, że „nie co dziwaczne wydaje się w obecnym stuleciu, głoszenie poglądów o wyższości jednej rasy nad drugą...“

Podobnie jak każda ideologia — apartheid służy określonym celom i warstwowemu społecznemu. W tym przypadku warstwa ta jest nader szczupła: 3,5 mln. białych, którzy zmonopolizowali urzędy, wszystkie dzwignie władzy państwowej i administracji. Oni też czerpią wyłącznie korzyści z prosperity, jaką przeżywa obecnie południowo-afrykańska gospodarka, gdzie dochód na głowę mieszkańca jest trzykrotnie wyższy od przeciętnego w Afryce, a rentowność inwestycji wynosi 15 procent rocznie. To zresztą uniemożliwiło zastosowanie powszechnego bojkotu ekonomicznego wobec RPA, gdyż takie kraje jak Wielka Brytania, czy USA, oficjalnie potępiające apartheid, są głównymi inwestorami w Południowej Afryce.

W jaki jednak sposób 3,5 miliona białych będzie mogło w przyszłości utrzymać ten tryb życia 14 milionów Afrykańczyków? Jak długo społeczeństwo wytrwa w obrębie zamkniętego systemu kastowego, gdzie wszelkie wzajemne zrozumienie jest niemożliwe? Nienawidź zasiana przez rasistów okazać się może w przyszłości katastrofalna w skutkach właśnie dla białych. Południowa Afryka stanie się wówczas widownią antyrasistowskiej rewolty, znacznie gwałtowniejszej niż rozruchy murzyńskie w Ameryce.

JERZY WALASEK

*) Oxford University Press 1966.

Antybiotyki dla pszczoł

Antybiotyki neomycyna może zwiększyć uzysk miodu z jednego pszczołowego roju o 10-15 kilogramów. Wieloletnie doświadczenia przeprowadzone w gospodarstwach Kazańskich wykazały również dużą skuteczność tego antybiotyku w leczeniu choroby pszczoł — gnicia.

Rozpuszczoną w syropie cukrzanym neomycyną karmi się pszczoły w proporcji 400 000 międzynarodowych jednostek na litr rozwaru. Pszczoły karmi się trzy razy w siedmiodniową przerwa. W gospodarstwach gdzie przeprowadzono eksperymenty zastosowanie tego leczniczo-profilaktycznego środka zmniejszyło zachorowalność na gnica o 94 procent. Krajowy Instytut Weterynaryjny w Alma-Atie, który przeprowadził doświadczenia z neomycyną, zaleca szerokie stosowanie tego antybiotyku w gospodarstwach pszczołarskich. (PAP)

Ping-pong: szkoła-dom

Poszukując złotego środka

chowania. Ścisłej, aby nie szkodził sobie i domowi. Aby wreszcie z bezdroży obie instytucje weszły na właściwą drogę i zaprzestały zabawy w ping-ponga.

Różne są środowiska rodzinne. I w zależności od tego, jak pojmują swoje zadania wychowawcze, kształtują się charaktery dzieci, ich osobowość itp. Inaczej będzie to wyglądać w rodzinie zespolej serdeczności, w rodzinie z węższymi więzami wspólnoty, inaczej tam, gdzie węższe uległy całej kowiej dewaluacji. W rodzinie, w której zadania wychowawcze nie są tylko marginesem, gdzie istnieje właściwie pojęta odpowiedzialność za los dziecka, problem wychowania nie będzie budził zastrzeżeń. Wpójone dziecko od małości zasady współżycia międzyludzkiego, jeśli nie ulegną zgubnym wpływom ulicy i złego otoczenia, będą trwałe i nie nęszczą szkole kłopotów. Sukcesy wychowawcze będą tu tym większe im ściślejza powstanie współpraca domu ze szkołą.

A odwrotna strona medalu? Praktyka szkolna nie od dziś notuje fakty lekceważenia rodzinnych obowiązków i przetrwania całej odpowiedzialności za wychowanie na barki nauczycieli. Tłumaczenie się brakiem czasu nie wytrzymuje krytyki. Chodzi tu po prostu o właściwą organizację rodzinnej go systemu wychowania. Bo nie można wymagać od szkoły tego, aby dziedziła wychowania była jej wyłączną domę

na. Wanda Chila potrąca w swym artykule o problem zajęć pozalekcyjnych. Uwaga słuszna, ale... chyba należałoby tu dokonać pewnej reformy. Trudno bowiem wymagać od nauczycieli, i tak już przeciążonych pracą, stałą, ciągłą opieką i kontrolą nad dzieckiem pozbawionym tej opieki i kontroli. Wydaje mi się, że reforma powinna iść w tym kierunku, aby stworzyć poza zajęciami pozalekcyjnymi, inne jeszcze formy opieki nad dzieckiem, obok już istniejących, i tą funkcją obdarzyć wykwalifikowane i do tego powołane osoby. Nie wyobrażam sobie nauczyciela, który by zgodził się na całodzienny pobyt w szkole i w dodatku pełnił tę funkcję honorowo!...

Wiele zła między szkołą i domem robią spory, często drażliwe konflikty z różnych, nie zawsze błahych powodów. Ale już gorsza sprawa, gdy szkoła swoje i dom swoje. Gdy pierwsza i drugi wychodzą na bezdroża jałowych dysput i polemik na temat kto ma rację. Albo jak powiada W. Chila „kto bardziej winien?“

Na układowe i niedobre stosunki między szkołą i domem wpływają różne czynniki, głównie, jak mi się zdaje, wspomniany już podział kompetencji. Szkoła nie zastąpi domu, ani dom szkoły. I jakże wymagać od odepchniętego od ciepła rodzinnego dziecka, aby to ciepło i serdeczność rodzicielską znalazło w szkole? Bo czy nie łatwiej wychować jednostkę w

najwłaściwszym miejscu, jakim jest dom rodzinny, a nie w zróżnicowanej pod względem osobowym klasie? Kto nigdy nie był w życiu pedagogiem, ten nie zdaje sobie sprawy z trudności wychowawczych w zespole różnych dziecięcych indywidualności.

Sedno rzeczy w art. W. Chila tkwi w pytaniach: „Czy cięgie wywiekanie i podkreślanie tych spraw (konfliktów między szkołą i domem — przyp. mój) w domu i w szkole sprzyja umacnianiu porozumienia? Czy pomaga w zdobywaniu sojuszników szkole? Czy ułatwia rodzicom zadania wychowawcze?“ Godzę się z odpowiedzią Autorki, że na pewno nie.

Wszystkie dotychczasowe w tej kwestii spory są przelewaniem z pustego w próżne. Polemiki toną w istnej powodzi słów, a z gadania nic jeszcze nie zbudowano. Tego rodzaju spory nie tylko nie pomagają obu odpowiedzialnym za wychowanie instytucjom, ale przeciwnie, powiększają dzielące je nieporozumienia, ze szkoda dla dziecka i autorytetu zarówno szkoły i domu.

Czy szkoły wiedzące mają w tym względzie jakieś godne naśladowania wzory? O ile wiem, kładzie się w nich raczej większy nacisk na sprawy dydaktyczne, mniej wychowawcze. Byłoby dobrze usłyszeć jak sobie radzą z wychowaniem dzieci. Jakie wypracowały metody w tej dziedzinie i co czynią, by swe osiągnięcia i doświadczenia popularizować? Nam wychowawcom i rodzicom, potrzebne są nie gołosłowne hasła i slogany, lecz konkretne, poparte codzienną praktyką doświadczenia.

FRANCISZEK
KIRLO-NOWACZYK

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 53 (7479) 2. III 1968

Nie tylko o beletrystyce

Nieco szerszą falą wpływa do nas obecnie literatura nowogrecka, jak np. „Słońce śmierci” Pandelisa Prevelakisa. Autor ten swą młodość pisarską praktykował pod wpływem zaprzyjaźnionego z sobą starszego znacznie, wybitnego pisarza i myśliciela kreteńskiego, Nikosa Kazantzakisa. Jego tu omawiana książka szczególnie, osobliwa: aury, lirycznym tłem i surowością obyczajów / zarazem. Niewielka wioska kreteńska, z tej wyspy ludzi najbardziej bojowych i upartych, ceniących wolność nad wszystko, a rządzących się swoistymi prawami, do których należy m. in. zemsta rodowa. Jest tłem powieści. Postacią centralną, symboliczną i wielowarstwową, staje się ciotka Rusaki, wyrazicielka patriarchalnych, archaicznych cech społeczeństwa wielkiej, sławnej swą historyczną przeszłością wyspy. Powieść Prevelakisa (przekład Janusza Strassburgera) urzeka niecodziennym nastrojem stopniem bardzo realistycznego obrazu świata z mistyczną niemal poetyką.

Otrzymujemy do rąk nową nieznaną potęgą zmarłego przed dwoma laty wybitnego pisarza angielskiego, W. Somerset Maughama — „Teatr” (przekład Krystyny Szerer). Powieść ta, na pewno nie dorównująca poziomem nowelom Maughama, reprezentuje jednak sporą rangę artystyczną, a temat jej, londyński świat teatralny, już samą sceną ukazaną w doskonałych cieniach dramatycznych, potrafi przyciągnąć uwagę czytelnika. Umiejętność analizy społecznej i psychologicznej przyrzuca tekstowi dodatkowych wartości. I ta książka, podobnie jak poprzednia, ukazała się w serii „Czytelniku” „Nike”.

F. M. Esfandiary, pisarz irański, pisze swe utwory zarówno w języku irańskim jak i angielskim. Z angielskiego niewielką powieść jego pt. „Zebrek”, przetłumaczyła Ryszarda Grzybowska. Jest w tej opowieści coś z pogranicza ludowej baśni albo balladowej śpiewki pomieszczonej w oryginalnej i pełnej egzotyki wschodniej scenarii. Jednocześnie jednak powieść ta zaskakuje bardzo nowoczesną formą, zezwalającą na pełne uwewnętrznienie pasji pisarskiej w bardzo humanistycznym, pogłębiłym psychologicznym malunku, ukazującym przez przeżycia zebra-kaleki dramatyzm przeżyć ludzkich. Przejmująca i wzruszająca jest ta historia miłości kaleki ku kobiecie, darzącej go względami, ale zarazem

wystawiającej na ciężkie rozterki wewnętrzne, co w końcu stanie się przyczyną dramatycznej decyzji.

Ciekawostką nie tylko edytorską (z uwagi na graficzne opracowanie Wojciecha Zamcznika), staje się „Mizantrop” Moliere, ale przede wszystkim jako próba nowego, wolnego przekładu prozą, dokonanej przez Jana Kotta, który też zaopatrzył wydanie w szkic wstępny pt. „O współczesności Moliere”. Do próby Kotta przekazania prozą tekstu, który znamy z tradycyjnego trzynastozgłoskowca ze stałą średniówką, jako odpowiednika francuskiego aleksandrynu, można odnieść się różnie, niemniej rzecz jest godna uznania. A ostatecznie rację ma Kott, gdy pisze: „Przekład ten jest próbą znalezienia nowego stosunku do Moliere. I teatralnym tekstem. Tylko teatr może pokazać, czy się sprawdzi na scenie”. Czytając zatem, czekamy na ten teatralny sprawdzian.

Z innych nowości „czytelnikowskich” godna polecenia jest pierwsza część wielkiego cyklu wspomnieniowego Karola Malika, wybitnego działacza mazurskiego. W tomie tym pt. „Z Mazur do Verdun”, autor dzieli się wspominkami z lat 1890–1919, a więc z czasów swojego dzieciństwa w wiosce Brodowo, z barwnym malunkiem obyczajów i obrzędów polskiej, przechowywanej na Mazurach przez stulecia, z obiektywnym ale tym bardziej czynnym wrażliwym opisem systemu germanizacyjnego — aż po przymusowe wcielenie do armii cesarskiej i udział w I wojnie, wiodący żołnierskimi szlakami aż pod Verdun. Znamienne, że i tam, w okopach, sprawa polska nie przestawała wciąż istnieć... Wspomnienia Malika mają dużą wartość dokumentalną.

Ze wznowień zaanonsować należy przede wszystkim nową edycję „Kwiatów Polskich” Juliana Tuwima z misternymi, odpowiadającymi nastrojowi poematu ilustracjami Olgi Siemaszko. „Dziewczęta z Nowolipiek” Poli Gojawiczyńskiej, echo starej, nie istniejącej Warszawy, otrzymujemy w dwunastym już wydaniu. Wznawiono też książkę Jerzego Putramenta — „Odyńiec”, opowieść o losach ludzi rzucanych losem na ziemię mazurską.

Na zakończenie wiadomości dla zbieraczy miniatury serii poetyckiej „Poeci polscy” ukazał się tomik „Adam Mickiewicz”, z wyborem najcenniejszych utworów poety.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W pięknym holu gmachu „Motoprosjektu” przy ul. Barbary w Warszawie, — przypominającym wspaniały, kolumnadą, rzymskie Koloseum świecą dziesiątki jupiterów. To właśnie tutaj nakręca końcowe sceny filmu pełnometrażowego „Warszawskie przeboje” ekipa Telewizji NRD. Kamera cicho przesuwając się po szynach. Uwaga! Cisza! Klaps! Scena — 159. Na planie: Poznański Chór Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, wykonuje pieśń Mendelssohna Bartoldy’ego. Ujęcie wykonuje po raz piętnasty z rzędu. Teraz reżyser jest już zadowolony. Kamera zaczyna pracę.

★

Posłuchajmy, co na temat filmu mówi jego reżyser Fritz Boeck.

— Film ten jest pierwszym z cyklu, który mamy zamiar realizować kolejno w Budapeszcie, Zagrzebiu, Pradze i Moskwie. „Warszawskie przeboje” mają pojechać telewizjom NRD Warszawę i zbliżyć Polskę do naszego widza. Pomyślane są jako jeden dzień spędzony w Warszawie. Muzyka wypełnia 3/4 jego całości. Zaczyna się świtem. Gizella May wykonuje utwór „Nie zapomnijmy przeszłości”... A potem występują artyści polscy i nie tylko polscy: Jean Claude Pascale, Gizella May, Anna Prucnal, która jest jednocześnie narratorem filmu, Halina Kunicka, Zespół „Alibabki”, Jerzy Polonski, Tadeusz Chyła, Jarema Stępowski. Jednocześnie w filmie ukażą się reportaże i wywiady z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Warszawy. Wystąpią również znani sportowcy Irena Kirszenstein i Jerzy Pawłowski. Film kończy właśnie pieśń Mendelssohna — Bartoldy’ego w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców. Jak pan widzi, chłopcy są nie tylko świetnymi śpiewakami, ale i artystami. W lot pojmują intencję reżysera, dlatego też możemy skrócić termin kręcenia tej części filmu.

Na pytanie, czy polscy telewizjowicze ujrzą film, reżyser zapewnił nas, że w końcu kwietnia lub na początku maja powinien on się ukazać w polskiej Telewizji.

★

Minęła godz. 14, gdy gasną jupitery. Zmęczeni i zadowoleni chłopcy przebijają się w swoje normalne ubrania. Teraz tylko niebieskie berety i znaczki Poznańskiego Chóru Chłopców będą zdradzały warszawiakom ich przynależność. Wieczorem Po znać. Teraz będziemy oczekiwać na film. My i chłopcy.

Tekst i zdjęcia

JERZY KNAPIK

Uwaga! Cisza! Klaps!

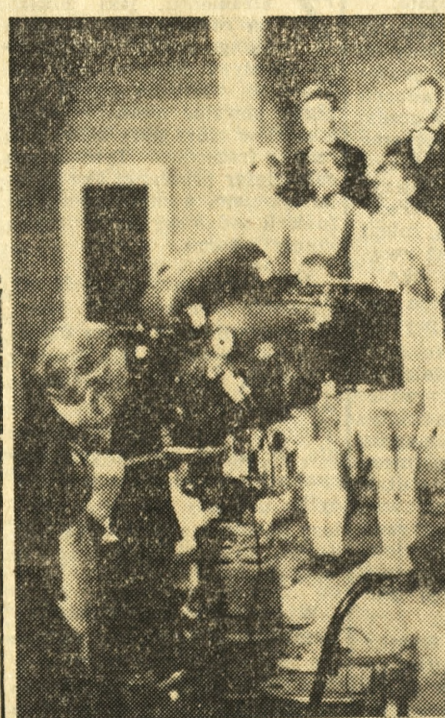
Na planie Poznański Chór Chłopców



Ostatni wieczór przed warszawskim występem. Tym razem kręci film Poznańska Telewizja. Długie są godziny prób. Jest już późny wieczór, gdy w Pałacu Kultury gasną światła reflektorów. Młodzi aktorzy w skupieniu obserwują ruchy dyrygenta, żaden nie interesuje się kamerą. Są z nią zżyci.



Oto już Warszawa. Ostatnie przygotowania przed rozpoczęciem próby generalnej. Impresario zespołu — Wojciech Krolow sprawdza ubiór każdego chłopca. Wskazuje miejsce, gdzie ma się ustawić.



To już ostatnie ujęcie. Terkotce kamera. Operator filmu Herbert Wagner w skupieniu prowadzi ją po twarzach śpiewających chłopców.

Diagnoza z taśm magnetofonowych

Pewne zaburzenia psychiczne można wykryć zanim jeszcze wystąpią pierwsze objawy kliniczne — twierdzi badacz amerykański, dr Steward.

Zauważył on, że u ludzi cierpiących na pewne zaburzenia umysłowe, na pewno w stanie ukrytym, występują zmiany w sposobie mówienia, wypowiedzenia słów, ich akcentowania, omyłek słownych itp. Badacz zapisywał na taśmie głosy tych ludzi i taśmy te wprowadzał na stopnie do odpowiednio zaprogramowanej maszyny cyfrowej. Maszyna analizowała je i w ciągu niespełna 10 sekund po dawala rozpoznanie.

Pierwsza taka maszyna cyfrowa wprowadzona została w USA, w krajowym ośrodku badań chorób chronicznych. Ponieważ dała ona dobre wyniki, ma się ją wprowadzić do wszystkich szpitali psychiatrycznych w USA. (PAP)

Siódma godzina kręcenia filmu. Chłopcy (zdjęcie poniżej) wykonują każdą chwilę, by odpocząć. Mimo że są zmęczeni, chętnie powtarzają każdą scenę po kilkanaście razy.



Penderecki podbija świat

Tygodnik paryski „L'Express” zamieścił obszerną informację poświęconą międzynarodowym sukcesom Krzysztofa Pendereckiego. Do końca 1967 r. „Pasja” — najbardziej znane dzieło kompozytora polskiego — wykonywana już była 40 razy na estradach koncertowych całego świata. Wybrano ją m.in. do uczczenia 5 rocznicy zamordowania prezydenta Kennedy’ego. Utwór Pendereckiego coraz częściej można słyszeć na koncertach we Francji. (PAP)

Znający w sędzie biegły — lekarz był stanowczy: złamanie nogi. Jakiemu uległ Wacław R., nie mogło być — jak dowodziło miejsce i usterki złamania — wynikiem podseżeń, które poszkodowanemu zadali dwaj napastnicy. Czesław P. i Antoni K. Wacław R. przewrócił się po prostu w czasie szarpaniny na oblodzonym podwórku, na którym toczyła się bójka. Upadł i złamał nogę.

Skutki tego złamania były najcięższym obrażeniem. Jakiego doznał Wacław R. W tych warunkach Czesław P. i Antoni K., którzy bójkę te wywołali, otrzymali stosunkowo łagodne kary. Czesław P. jako inceptor napadnięty został skazany na 8 miesięcy aresztu, a Antoni

Paragraf i życie

Przecież sam upadł

K. na 6 miesięcy aresztu z za wieszeniem wykonania kary. Ale prokurator uważał, że przestępstwo, którego dopuścili się skazani było znacznie poważniejsze i wniósł skargę rewidującą do Sądu Najwyższego. I miał rację.

Sąd Najwyższy zgodził się wprawdzie w całej rozciągłości z opinią biegłego-lekarskiego, uznając że złamanie nogi przez Wacława R. nie było bezpośrednim wynikiem wymierzonych mu przez napastników rażów i kopniaków. Ale z interpretacji przepisu kodeksu karnego, przewidującego odpowie

dzialność za udział w bójce lub pobicie wynika, że odpowiedzialność tę ponosi sprawca przestępstwa jeżeli przewidywał, lub powinien był przewidzieć, że w wyniku zajścia może nastąpić ciężkie uszkodzenie ciała osoby napadniętej. Jeżeli zaś skutek ten rzeczywiście nastąpił — stwierdził dalej Sąd Najwyższy — to dla kwalifikacji przestępstwa obojętne jest czy da się ustalić konkretnego sprawcę tego skutku (przestępstwem jest sam udział w pobiciu) czy też skutek nastąpił z innych przyczyn, związanych z faktem pobicia.

JAN WOLSKI

(V KRN 877/66 29 czerwca 67 OSN-IK 11/67)



W następnym tygodniu (4–10 bm.) zobaczymy m. in.: we wtorek repertaz filmowy z Wietnamu pt. „Jeden dzień prowincji Quang-Binh” w piątek „Wieczór z Conradem” (Teatr TV), w niedzielę montaż telewizyjny operetki J. Straussa „Zemsta nietoperza”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Piś” 17.20 — dla młodzieży — „Zrób to sam” przed k-

merami A. Słodowy, 17.40 — „Nowości ekranu”, 17.55 — „Medale i detale”, 18.20 — „Eureka”, 18.50 — „Zwycięstwo”, 20.05 — Teatr TV: „Euridyka” J. Anouilh’a, 21.25 — Kino Krótkich Filmów.

WTÓREK: 9.25 — „Samotna walka” cz. I filmu TV NRD, 12.30 — przysp. rolnicze — „Organizacja konkursu uprawnego” (powt. o 15.10), 17 — dla młodzieży — „Latający Holender na trawersie Cape Horn”, 17.30 — „Nie tylko dla panów”, 17.50 — 24 godziny Jadwigi I”, 18.05 — „W zielonym obiektywie”, 18.20 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieży, 19 — rep. filmowy z Wietnamu — „Jeden dzień prowincji Quang-Binh”, 20.05 — „Wiem wszystko” teletur-niel, 20.25 — „Samotna walka” film NRD.

ŚRODA: 10.25 — „Ostatnie słowa umierającego” (Sherlock Holmes),

17 — dla dzieci: „Pan Półka i spółka” i film z serii „Bolek i Lolek na wakacjach” 17.30 — PKF, 17.40 — „Telekam”, 17.50 — Wschodnia TV: „Naddźwiękowe samoloty komunikacyjne”, 18.20 — progr. rozrywkowy, 18.50 — „Muzyka filmowa Sergiusza Prokofiewa” z cyklu „Sylwetki kompozytorów”, 20.05 — „Ostatnie słowa umierającego” (Sherlock Holmes), 20.55 — „Światłowod”, 21.25 — Studio Wschód czesne: „W lesie” St. Stanucha.

CZWARTEK: 17 — dla młodzieży: — „Ekran z brakiem” w programie m. in.: „Znaczek ze sputnikiem” film franc., „Rycerz Zawie-rucha”, 18.05 — „Bryza”, 18.30 — „W rękawicach poznańskich” „kolekcja”, 18.45 — koncert Orkiestry Radia i Telewizji w Łodzi pod dyr. Henryka Deblacha z udziałem solistów, 20.05 — rep. filmowy „Podzwonne”, 20.30 — „Sa-

motna walka” cz. II filmu TV NRD, 21.50 — Magazyn Medyczny. PIĄTEK: 10.25 — „Samotna walka” cz. II, film TV NRD, 17 — dla dzieci — „Miś z okienka” i „Dwie Dorotki”, 17.35 — „Ule Ulla” film radz., 18 — Kronika Tygodnia; 18.15 — Wschodnia TV: „Inni niż przed wiekami” z cyklu „Wschodnie światy, w którym żyjemy”, 18.45 — „Balladyna 68” wg J. Słowackiego”, Autor i reżyseria: Jeremi Przybora. W roli tytułowej: Alina Janowska, 20.05 — rep. filmowy „Kobieta to słaba istota”, 20.15 — rep. z Międzynarodowych Targów w Łosku — „Linsk — Włosna 68”, 20.45 — Teatr TV: „Wieczór z Conradem” — „Troja z siedmiu wspan.” 21.45 — „10 minut recenzji”, 21.55 — „Doniecki dzień” z cyklu „Cd Bałtyku do Oceanu Spoko’nego”. SOBOTA: 10 — „Gwiazdzisty biulet” film radz., 14 — sprawozdanie

z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Memorial Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, Skoki — transmisja z Zakopanego, 16 — TV Kurs Rolniczy: „Na wozie z bób jarych” 17 — dla młodzieży — „Dla każdego coś miłego”, 17.45 — „Gawędy wilków morskich”, 18 — „Spotkania z przyrodą”, 18.35 — „Tele-Echo”, 19.05 — „Z wizytą w Belgradzie” film polski, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Młynarz, syn jego i ościół” film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywa”, 20.40 — „Matężstwo doskonałe” program rozrywkowy, 22.05 — sport, 22.15 — „Baryleczka” film franc.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rolniczy: „Na wozie z bób jarych” 9.35 — „Przypominamy, radzimy”, 9.45 — PKF, 10 — dla młodzieży „Młodzi mistrzowie tyżew”, 11 — „Zolnierze Ojczyzny” cz. IV film

radz., 12 — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Memorial Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, 14 — „Przemiany”, 14.25 — „Sezam muzyczny” — montaż telewizyjny operetki klasycznej J. Straussa „Zemsta nietoperza”. W rolach głównych: W. Jakubowska, K. Pa-kulska, H. Guzek, E. Kmieciewicz, J. Machalla, S. Pomański oraz orkiestra, chór i balet z Opery Poznańskiej pod dyr. R. Satanowskiego, 15 — Teatr Młodego Widza: „Zapalka na zakreć” K. Siesickiej, 16.20 — „Nasi goście” teletur-niel z udziałem studentów afrykańskich, 17.05 — „Cyfrowy wóz” progr. rozrywkowy, 17.50 — „Z tamtych lat” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.25 — Teatr Niedzielny: „Sentimentalne pokolenie” J. Wajdy, 20.05 — „Piękna Pzwmian-ka” film włoski 21.25 — sprawo-zdanie sportowe, 23.05 — sport.

Bokserkie mistrzostwa Wielkopolski

Proсна prowadzi w punktacji drużynowej

Walki drugiego dnia mistrzostw Wielkopolski seniorów w boksie stały raczej na słabym poziomie. Do ciekawszych pojedynków za liczyć wypada walkę Jagielskiego (Olimpia) z Dzieciolowskim (Górniki), Ulatowskiego (Sokół) z Radolskim, Szybińskiego (Proсна) z Marcinialem (Olimpia) oraz rewalacyjnego pięściarza turnieju — Chojackiego (Olimpia) z Bakiem (Proсна).

Peggy Fleming nadal nieosiągalna

Mistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie figurowym, 19-letnia Amerykanka Peggy Fleming kontynuuje swój triumfalny marsz po trzeci tytuł mistrzyni świata. W rozegranych w piątek w Genewie ostatnich figurach obowiązkowych powiększyła ona swą przewagę nad rywalkami i wygrała swą rzecz nieprawdopodobnie, by ktokolwiek mógł jej odebrać pierwsze miejsce. Amerykanka wyprzedza o 74,9 pkt. wicemistrzynię olimpijską Gabriellę Seyfert (NRD) oraz o 90,6 pkt. Austriaczkę Beatrix Schuba. Seyfert ma także już chyba zapewniony srebrny medal. Natomiast do brązowego pretendenta Austriaczka Schuba i mistrzyni Europy Hana Maskowa (CSRS).

Wicemistrzyni ostatecznie dozwolona. Pojedynek o mistrzowski tytuł między Austriaczką Emmerichem Danzerem, a Amerykanką Timem Wodem zakończył się zwycięstwem Danzera. 23-letnia Austriaczka zakończyła karierę sportową zdobywając po raz trzeci tytuł mistrzyni świata, brązowy medal zdobył Francuz Patrick Pera, (o-za).

Błyskawica zdobyła tytuł mistrzowski

Turniej hokejowy drużyn nieprzeczony dobiega końca. Pozostaje jeszcze dwie rundy rozgrywek, które jednak nie będą miały zasadniczego wpływu na układ górnych rejonów tabeli. Wczorajszy dzień rozstrzygnięć również o zwycięstwo przez zespół Błyskawicy Junikowo tytułu mistrza Wielkopolski w hokeju na lodzie. Spotkanie pomiędzy Błyskawicą Junikowo a Sokolem Mosina zakończyło się wynikiem 4:2 (2:0, 1:1, 1:1). Mistrzowski zespół w całym turnieju nie przegrał ani jednego spotkania. Marek Beresowski — członek Błyskawicy zdobył tytuł najcięższego strzelca gromadząc dotąd na swym koncie aż 21 bramek. Smutne refleksje musi jednak budzić fakt, że nowokreowany król strzelców, we wczorajszym spotkaniu, przeżywał aż 10 min. na ławce kar.

W meczu tym najwięcej punktów dla Błyskawicy zdobyli: Andrzej Borowicz i Ryszard Czajka po 1 oraz Marek Beresowski — 2; dla pokonanych Mieczysław Zwierzchowski — 3. W drugim spotkaniu Torpedo Stare Miasto przegrało z Torpedem Jeżyce 2:4 (1:0, 1:2, 0:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stanisław Bórszński, Wojciech Dęzczyk, Zygmunt Smigiel i Jerzy Smigiel wszyscy po jednej, (za).

Eliminacje przedolimpijskie

Ciekawą imprezą bokserską będą najbliższe indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski, które w dniach 1-7 kwietnia rozegrane zostaną na ringu w Poznaniu. Mistrzostwa te będą jednocześnie eliminacją która ma na celu wyłonić reprezentację na Olimpiadę w Meksyku.

Koszykarze Wisły grają w Poznaniu

Dobiegają już końca rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy. Dzisiaj i w niedzielę odbędą się dwie ostatnie kolejki spotkań. Poznańskie zespoły Lech i AZS przyjmują u siebie Wisłę Kraków i Spartę Nową Huta. Dla Wisły mecz w Poznaniu ma być bardzo doniosłe znaczenie, gdyż za ostatnią przeszkodą dla tego zespołu na drodze do zdobycia tytułu mistrza Polski. Trudne zadanie stoi przed poznańskim AZS-em, który walczy, z minimalnymi jeszcze szansami, o utrzymanie się w pierwszej lidze. Dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Mińskiej odbędzie się mecz AZS — Wisła, zaś o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiej Lech grać będzie ze Spartą N. Huta. Jutro koszykarze AZS-u grają o godz. 17 z Spartą N. Huta, zaś o godz. 19 Lech zmierzy się z Wisłą Kraków, (s).

W Krakowie i Warszawie rozpoczęły się w piątek finałowe turnieje I ligi koszykówki kobiet. W pierwszym meczu w Krakowie o miejsca 1-4 doszło do dużej niespodzianki. Drużyna mistrza Polski — LKS Łódź przegrała ze Spółnią Gdańsk 54:59 (25:32). W drugim meczu Wisła Kraków pokonała Olimpię Poznań 79:41 (47:19). Poza te zespoły ligowe walczyły w Warszawie. W pierwszych spotkaniach turnieju „B” o miejsca 5-8 w hali AWT, AZS Poznań przegrał z Lechem 44:61 (14:27), a AZS Warszawa nieoczekiwanie uległ Koronie Kraków 44:52 (22:23). Turniej „C” o miejsca 9-12 odbywał się w hali Polonii. Oto wyniki pierwszych spotkań: Siles Wrocław — AZS Kraków 60:41 (41:8), Polonia Warszawa — Czarni Szczecin 78:29 (30:19). I LIGA KOSZYKÓWKI MĘSKIEJ Koszykarze AZS Toruń wygrali na własnym parkiecie bardzo ważny dla nich pojedynek o utrzymanie się w lidze ze Startem Lublin 75:61 (40:34). Spotkanie było dramatyczne i bardzo nerwowe. W drugim spotkaniu GKS Wybrzeże wygrał nie bez trudu z Lublinianką 63:58 (26:32). (o-za)

A oto wyniki wczorajszych pojedynków: w kuglaniu Jagielski (Olimpia) po ładnej i raczej wyrównanej walce, dzięki znakomitemu końcowemu pokonał Dzieciolowskiego (Górniki), a Woźniak (Ostrovia) jednogłośnie pokonał Langnera (Sokół). W lekkopółśredniej Kownacki (Olimpia) wygrał z Kozłowskim (Proсна), skutecznie, ale nieefektywnie walczyli Bogusławski (Ostrovia) i Maciejowski (Olimpia), a po pasyjnym pojedynku Szybiński (Proсна) wygrał stos. głosów 3:2 z b. mistrzem okręgu Marcinialem (Olimpia). Również z stos. głosów 3:2 Ulatowski (Sokół) pokonał s. niego Radolskiego (Górniki). W pół średniej Nobert (Górniki) poddał się w III starciu Obale (Proсна), który znowu zabłysnął dobrą kondycją, Rogacki (Sokół) wygrał jednogłośnie z Kubiakiem (Budowlani), a Golczyński (Budowlani) zwyciężył Sobocińskiego (Olimpia) wskutek dyskwalifikacji ostatniego. Rewalacja turnieju Chojacki z Olimpią pokonał po wspaniałej walce Baka (Proсна). Werdikt ten publiczność przyjęła długotrwałymi protestami. W średniej Przybyli (Olimpia) pokonał jednogłośnie Rosadę (Ostrovia), a Jeziński (Proсна), zwyciężył wskutek dyskwalifikacji Zielenkacza (Sokół). W ciężkiej Stefaniak (Górniki) pokonał Olejniczkę (Polonia Leszno), a w ostatnim pojedynku dnia Jankowiak (Olimpia) pokonał Zielenkacza (Górniki Konin).

Po drugim dniu mistrzostw kaliska Proсна nadal utrzymuje prowadzenie w punktacji drużynowej — 21 pkt. przed Olimpią — 20 pkt., Sokół — 14 pkt., Górniki — 10 pkt., Ostrovia — 12 pkt. oraz Polonia — 3 pkt. (mat)

Przed zabrzańskim rewanżem

Trener Kalocsai liczy na trzeci mecz

Pokonany nie składa się gratulacji, przeto powrót ekipy zabrzańskiej Górnik z Anglii przeszedł zupełnie niepostrzeżenie. Nikt nie oczekiwał piłkarzy na lotnisku pod Katowicami, skąd w piątek wieczorem wszyscy zawodnicy rozjechali się spokojnie do domów.

Trener Górnik, Geza Kalocsai w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił przygotowania do meczu rewanżowego i szanse, jakie posiada nasza drużyna. — W Manchesterze — powiedział Kalocsai — zabrakło Górników pełnej kondycji, co uwidoczniło się zwłaszcza w drugiej połowie. Przed nami prawie dwa tygodnie, które powinniśmy jak najlepiej wykorzystać. Wykorzystać — to znaczy poprawić sprawność fizyczną każdego z graczy na treningach i niejako „zwyfikować” tę sprawność podczas dwóch pojedynków: sparingowego z Unią Racibórz, w nadchodzącą niedzielę, i ligowego z Odrą Opole w sobotę 9 marca. Jestem przekonany, że w tym okresie dołom doszłifować formę młodych podopiecznych, przynajmniej w stopniu, który pozwoli im na dorównanie Manchesterowi w pojedynkach biegowych, w starcie do piłki, a w sumie — w rytmicznym prowadzeniu gry. Nie mamy niczego do stracenia. Będziemy atakować i z pewnością uda się nam zmusić bramkarza Stepneya do kapitulacji. Pytanie

tylko, czy prowadząc otwartą grę — a o innej nie ma mowy — defensywa potrafi bezbłędnie wywijać się ze swych zadań, nie dopuszczając do utraty bramki. W Manchesterze wszyscy grali ofiarnie, co jednak nie oznacza że w padli bez zarzutu. Oczywiście można mówić o zdeprymowaniu gra na obcym boisku, przy ogłuszającym dopingu angielskich kibiców, lecz to wszystkiego nie tłumaczy. W każdym razie w Chorowie mogliśmy być w odmienniejszej sytuacji, lepiej wyrenowani niż u siebie, przy braku zbytniego obciążenia psychicznego, a ponadto z własną publicznością, która nie gorzej niż Anglikom umie zagrzewać do boju. Zapytany, co sądzi o wyniku chorowskiego spotkania Kalocsai odpowiedział, że liczy na wygraną i... trzeci decydujący pojedynek. W zakończonych rozmowach trener Górnik potwierdził, że naprawdę podobnie wprowadzi do gry w Chorowie nowych graczy, co wynikać będzie z bardziej ofensywnych założeń taktycznych. Wstrzy mał się jednak od wymienienia nazwisk. (o-za)

Ś.†p.
Józefat Gucki
mój najdroższy mąż, i przyjaciel, brat, wujek, szwagier i dziadziunio, zmarł dnia 29 lutego 1968 r. namaszczonej Olejami św.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 marca 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
W smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań ul. Rybaków 26. 17911g

†
W dniu 29 lutego 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mama, babcia, i prababcia, przeżywszy 79 lat
Magdalena Grzempa
z domu WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca 1968 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. św. Antoniego.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z CÓRKAMI I RODZINA
Poznań ul. Bystra 32. 17907g

Dnia 29 lutego 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 41 mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, syn, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn
Henryk Mucha
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 marca 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
17914g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 jacy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76. w godz. 9-16: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-45; dział łączności z czytelnikami — Informacje „Prasa” Biuro Oświatowe Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 511-21. Za treść i terminy publikacji redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

†
Dnia 29 lutego 1968 r. zasnął w Bogu, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, kochana ciocia, w 89 roku życia
Maria Bigońska
z domu STELMACH
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 marca 1968 r. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym Miłostowo — Główna.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Kwiatowa 14 m. 8, Warszawa, 17904g
Berlin.

†
Dnia 29 lutego 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, siostra, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 84, sp.
Leokadia Ziolkowska
z domu ZIELNIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca br. o godz. 13.45 z kościoła farnego na cmentarzu przy ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie.
Za rodzinę
KS. JAN ZIOLKOWSKI
Gnieźno, Młodej Gwardii 6. 17891g

Dnia 29 lutego 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 70, sp.
Bolesława Madalińska
Pogrzeb drogiej Zmarłej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kościelna 3. 17923g

Przetargi
Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Poznaniu, ulica Głogowska 218 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na samochody:
Nysa, nr rej. PM 86 89, cena wywoławcza 21.000 zł
Zia 159, nr rej. PM 63 70, cena wywoławcza 15.000 zł
Zuk A 63 nr rej. PR 74 11, cena wywoławcza 23.750 zł
Star 21, nr rej. PS 97 31, cena wywoławcza 17.700 zł
Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne, posiadające odpowiednie zezwolenie kupna z Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1968 roku o godz. 10.
Przystępujący do przetargu zobowiązani jest do złożenia, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie WSTW.
Samochody można oglądać codziennie na terenie Oddziału w godzinach od 10-13. K1339

Czy znasz korzyści Konkursu Wiosennego w miesiącu marcu w „KOZIOŁKACH”
K1558

Praca
Stróżstwo na zamianę — najwyżej 3 osoby. — Dzierżynskiego 3 m. 1. 17193g

Samochody
Warszawę do remontu — sprzedam. Ul. Nowina 8. 17990g

Samochody
Auto Service — Kraszewskiego 30, zabezpiecza antykorozyjnie i wygładza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 17200g

Samochody
Sprzedam samochód „Wolę” mało używany kupię. Gdynia, tel. 21-69-22. K1456

Samochody
Sprzedam samochód Warszawa M-20, Wacław Nowak, Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 4. 16972g

Samochody
Kupię nowy samochód NSU Prinz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16973g.

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Niemieckiego, angielskiego uczyć metodą konwersacyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17215g.

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Samochody
Zapisać na kursy pisania na maszynach przyjmuję Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Pracownicy poszukiwani
FELCZERA — PIELEGNIARZA — PIELEGNIARKE na stanowisko dyspozytora — zatrudni na etat od 1 marca 1968 r.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuski 103. K1451

Pracownicy poszukiwani
Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni
— **PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O.** na sezon ogrzewczy 1967/68 w kotłowniach położonych na terenie m. Poznania.
Przyjęcia dokonuje Sekcja Kadr MPEC w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 67/85. K1637

Pracownicy poszukiwani
Student poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17076m.

Pracownicy poszukiwani
Przyjmę pana no pokój. Ul. Nowogrodzka 27, (Osiedle Warszawskie). 16844m

Pracownicy poszukiwani
Zamienię duże 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, centrum, III ptr. na 1 pokój z kuchnią, I-II ptr. Najchętniej Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17281m.

Pracownicy poszukiwani
Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, centrum, III ptr. na 1 pokój z kuchnią, I-II ptr. Najchętniej Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17068m.

Pracownicy poszukiwani
Zamienię mieszkanie 2 pokoje 38 m², wspólna kuchnia i przynależności, na pokój z kuchnią, samodzielne. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17135m.

Pracownicy poszukiwani
Osoba starsza, samotna, członek spółdzielni mieszkaniowej, szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17131m. 16934g

WIELKA RADOŚĆ SPRAWISZ EWIE KUPUJĄC NA DZIEŃ KOBIET
— praktyczne, o nowoczesnych kształtach garnki emaliowane, aluminiowe, oraz patelnie grzankowane. Szeroki asortyment naczyń kuchennych — do nabycia
W SKLEPACH MHD
— ul. Szkolna 5,
— ul. Górczewskiego 1/5
— ul. Świt 34/36
— ul. Osinowa 14/16
— i stoisku PDT, ul. Mielżyńskiego 14. M1430a

LoKale
Farmaceutka poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, chętnie nieumebelowany. Tel. 673-241, wewn. 31 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15737m.

LoKale
Młode małżeństwo, poszukuje pokoju na okres do 30 czerwca br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17170m.

LoKale
Mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, kwaterunkowe z garażem, zamienię na 3-pokojowe, również spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17763m.

LoKale
Kupię 2 pokoje z kuchnią i łazienką, spółdzielcze, własnościowe. Posiadam do zamiany samodzielne parterowe 2 pokoje z kuchnią i korytarzem, przy Parku Kasprzaka. Oferty z szczegółowymi informacjami — Grunwaldzka 19 dla 17118g.

LoKale
Kupię mieszkanie wylądzone w Poznaniu. Telefon 401-46. 17011g

LoKale
Pan pracujący i uczący, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17039g.

LoKale
Samotny, solidny, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17306gpr.

LoKale
Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, na pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne lub 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17422m.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

LoKale
Sprzedam domek 6-izbowy z ogrodem, łaską i ziemią włącznie bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16928g.

LoKale
Hektar ziemi ogrodowej przy ul. Starołęckiej oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16930g.

LoKale
Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia, ewentualnie większą parcelę w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16923g.

LoKale
Działek budowlaną Kobylnica, 850 m² sprzedam. Informacje: Gaska, Poznańska 49. 16927g

MARZEC	Heleny
2	Słońce: 6.38—17.33
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura” NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Attila” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA 14 l.), g. 17.40, 20 „Kandyd — czyli optymizm XX wieku” (franc. 18 l.); AFOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Dwa złote colty” (USA 15 l.), 18, 20.15 „Latający holender” (NRD 14 l.), g. 22.30 „Do widzenia Charlie” (USA); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Amerykańska żona” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Źródło trzech prawd” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.), g. 19.30 „Gallia” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Życie zamku” (franc. 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Hud — syn farmera” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Błędną gwiazdę Wielkiej Niedźwiedzicy” (włoski 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Cztery pancerni i pies” (III zestaw — pol. 7 l.); MINATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); OLIMP — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziecięci młodych Indian” (ang. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Ballada husarska” (radz. 12 l.), g. 18, 20 „Lotna” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 18 „Winnetou” (I i II s. jug. 11 l.); PALACOWE — g. 17.30, 20 „Rodań — ptak śmierci” (jap. 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Święta wojna” (pol. 11 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Panie i panowie” (włosko-franc. 18 l.); RUSALKA (Swarczewski) — g. 17, 19.30 „Sabrina” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Paryż — Warszawa bez wzy” (pol. 11 l.); TECCA — g. 15.30 „Czerwone herety” (pol. 16 l.), g. 17.30, 19.30 „Ape Regina” (włoski 18 l.); WARFA — g. 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 16, 19 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.), g. 22 „Oid Surrehand” (jug.-niem.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Jowita” (pol. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12, 21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. I.

KONCERTY

Ania UAM — g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent — J. Kurczewski; soliści: L. Skalbani (sopran), W. Krolon (bas), Poznański Chór Chłopięcy i Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynny.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — do 19. III. nieczynny.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynny.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie, go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynny.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Klub „Mozaika” (Stary Rynek 73/74) — fotografy: D. Park, Przyjaźni i Braterstwa Broni” — g. 9—15, 17—21 do 9. III.
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prehistoryczny w malarstwie M. Chudobę-Wisniewskiej” — g. 13—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Fotograficzny Zb. Zielenia Poznań, 23 rocznica wyzwolenia Poznania — g. 10—20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Klub „Arsenal” — Stary Rynek — Rybniki i Malarstwo J. Góry (Poznań) i Malarstwo J. Góry (Poznań) — g. 10—17 do 5. III.
WOIT (Stary Rynek 10) — Fotograficzny Zb. Poznań w 1945 — rok 1945” — g. 9—16 do 22. III.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Pokonkursowa wystawa modeli Ratusza Poznańskiego” — g. 12—20 „Moje miasto” — g. 12—20 do 2. III.

WYJAZDY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; poradę lekarską, tel. 637-35; podstacę ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugorv 18 — cała doba.
Ambulatoria: (Chelmońskiego 20) — czynne: Internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 cała doba.
Wolewódzka Stacja PA — (ul. Kocichuski 103) telefon 588-66.
Anteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 Starecka 79 (dwur. nocny).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Mel. rozgłosz. 8.41 Koncert

GŁOS WIELKOPOLSKI A
2. III 1968 Nr 53 (7479)

Usprawnienie działalności inwestycyjnej tematem sesji RN Poznania

Główne kierunki pracy Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Dyrekcji Inwestycji Miejskich oraz „Miastoprojektu” omawiali wczoraj na sesji radni RN Poznania. W sesji uczestniczył także dyrektor Departamentu Nadzoru Budowlanego Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — mgr inż. R. Szymborski.

Zasadnicze kierunki działania na ten rok i lata przyszłe przedstawił główny architekt Poznania mgr inż. M. Werner.

126 Zgaduj-Zgadula w Poznaniu i Kaliszu

Wiosenny sezon 1968 roku zespół Zgaduj-Zgaduli rozpoczyna nowym 126 programem pod hasłem: „Sport — Turystyka — Camping”. Program zostanie zaprezentowany publiczności m. in. w Poznaniu 7 bm. i w Kaliszu, 8 bm.

Na ostatniej imprezie, 17 bm. w Krakowie, rozegrany został finał konkursu, którego główną nagrodę stanowił UROL W CIENIU PIRAMID (wyjazd do Kairu, Aleksandrii, Memphis i Gizeh).

Współorganizatorzy 126 Zgaduj Zgaduli — Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi oraz Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego wnieśli do głównego konkursu tematykę sportowo-turystyczną z uwzględnieniem campingu.

A oto wykonawcy programu: CZERWONE GITARY, BLACKOUT — zespół mocnego uderzenia, Michaj Burano, Mira Kubasińska i Elżbieta Zakowicz — piosenkarki młodego pokolenia. Jan Świąć oraz Charles Fiskorn gość z berlińskiego Friedrichstadt Palast, mistrz akrobatyki.

Całość programu jak zawsze opracowali, przygotowali i poprowadzą Wacław Przybylski i Andrzej Rokita. (na)

Recital fortepianowy

Recital fortepianowy st. asystenta Waldemara Andrzejewskiego, w ramach przewożu kwalifikacyjnego na adiunkta, odbędzie się 3 bm. o godz. 11 w guli PWSM w Poznaniu. Wstęp bezpłatny. (na)

Niedzielnym przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę 3. bm., o godz. 11 przy ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

Prelegentem będzie red. Zdzisław Kunstan z Polskiego Radia. Po prelekcji film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

zyczeń: 9 Dla kl. III i IV: „Gawędziny muzyczne”: 9.20 „U progu wiosny”: 10 „Lalka” odc. 22 pow.: 10.20 Konc. mel. rosyjskich i radzieckich: 10.50 „Lekarz przypomniał” pog.: 11 Dla kl. XI: „Na setki estrad wciąż gna mnie od nowa” słuch.: 11.30 Gra zespołu klarnetistów St. Maciejewskiego; 11.49 Rodzice a dziecko: 12.10 Koncert z polonozem: 13 Dla kl. III i IV: „Powróćcie, powróćcie”: 13.40 słuch.: 13.20 Konc. Ork. Mandoli nistów Łódzkiej Rozgł. PR: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 „Czy znasz te książki”: 14.30 Polska muzyka operowa: 15.05 Sportowe wiersze na start: 15.20 Melodie Charles'a Aznavoura i Gilberta Becaud: 15.30 Dla dzieci: „Otworzą szkatułki”: 16.05 „Rytmy młodych” z KDL: 16.35 „Mosty i mostki w dawnej Polsce”: 16.50 „Niespodzianka z melodii”: 17.25 „Kolorowy mikrofon”: 18 „Muzyka na parkiecie”: 18.40 Muz. i Aktualn.: 19.05 „Riosenki z poln.: 19.20 Public. międzynarod.: 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju: 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie: 21.10 Dawne i nowe melodie włoskie: 22.40 Gra Poznańska 15.15ka Radiowa: 23.15 Muz. tan.: 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Po jednej piosence: 8.35 „Zelazne kompanie Batalionów Chłopskich”: 9 „Kwiaty w melodii i piosence”: 9.35 „List ze Śląska”: 10 Antoni Dworak — Suita czeska: 10.25 Magazyn literacki — „To i owo”: 11.25 „Poran ny koncert choroński”: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.25 „Przełady i morza”: „Rheh” fragm. now.: 13.45 z muz. franc.: 14.30 Mały relaks: „Niespodzianki te i inne” — humoreski: 14.45 „Błę-

kitna sztafeta”: 15 Gra Ork. Bay'a Coniff'a z udziałem resp. Wokalego oraz solistów: 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”: 15.45 Uniwersytet Radiowy: „Ludzie i automaty”: 17.10 Felieton: „W kregu socjologicznych obserwacji”: 17.20 Muzyka: 17.30 Graja ca szafa: 18.15 Kwadrans mel. rozrywkowych: 18.30 Felieton M. Jorsta: 18.45 Kurs j. ang.: 19.07 Sobotni relaks muzyczny z zespołem Studio M2: 19.30 „Matysiakowie”: 20 Gra Zespół J. Miliana: 20.25 Graja słynne ork. rozrywk.: 20.31 Recital tygodnia — Świątostaw Richter — fortepian 22.10 Poeta, kompozytor i wykonawca w jednym osobie — Jacques Brel: 22.20 Radiowariety: 23.20 Tańce z operowej i symf. twórczości P. Czajkowskiego: 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 Mity greckie: 17.40 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy — Cyrulik Warszawski: 18 Ekspresem przez świat: 18.05 Mówi oficer śledczy: 18.20 „Niedziela będzie dla was”: 19 Czytamy po mieśniku — H. Modrzejewska: 19.15 Powracająca melodia: „Halo Dolin”: 19.45 Nagraj i zaśpiewaj: 20 Wczoraj w „Sfrinskie” — z historii kabaretów warszawskich: 20.30 7 dni w 900 sekund: 20.45 Tylko na nortugalski: 21 Muzyka na czterech harfy: 21.10 Krasnoludki sa na świecie — magazyn: 21.50 Opera — Ch. Gounod: „Faust”: 22.07 Zespół „Mama's and Papa's”: 22.15 Co wieczór powieść: „Hrabia Monte Christo” odc. 3: 22.45 Kwadrans makabresk i grotesk muzycznych: 23 Sonety Shelley'a, Keatsa i Byrona: 23.05 „Muzyka

mieszczaniem szpetnych sztyldów, napisów na domach, bramach lub sklepach.

O zagadnieniach kadrowych w trzech wspomnianych instytucjach mówił kilku radnych m. in. członek Komisji Przemysłu i Zatrudnienia — W. Kasprzak i J. Wellenger. Okazują się bowiem, jak to wyjaśnił, zabierający głos w dyskusji, dyrektor R. Szymborski, że Poznań pod tym względem nie ma najlepszej sytuacji. Po prostu brak jest młodej kadry techniczno-inżynierskiej.

Z trybuny padł także wniosek J. Wellengera, by uzyskać zgodę na zwiększenie naboru studentów na Wydział Budownictwa, gdyż co roku odczuwa się większe trudności kadrowe. (a)

Muzeum Przyrodnicze rozszerzy ekspozycję

Muzeum Przyrodnicze w Poznaniu przygotowuje ekspozycję egzotycznych mięczaków. W związku z powyższym zwraca się — za pośrednictwem „Głosu” — do społeczeństwa poznańskiego o ofiarowanie wszelkiego rodzaju muszli mięczaków, które leżą nieraz w domach zakurzone i niepotrzebne, albo zalegają strychy.

Już niejednokrotnie społeczeństwo poznańskie wykazało odzew na podobne apele i niejedno muzeum zawdzięcza swe cenne zbiory poszczególnym ofiarodawcom.

Dary można składać w godzinach od 8 do 11 w Muzeum Przyrodniczym, ul. Świerczewskiego 19. (na)

Durmitorskie osiągnięcia studenckich speleologów

Sekcja grotolazów przy Komisji Podróży i Turystyki RO ZSP w Poznaniu należy do najaktywniejszych agend turystycznych Zrzeszenia. Sprawia to systematyczny trening i częste penetracje jaskiń na terenie kraju, przede wszystkim w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i Tatrach.

Największym osiągnięciem studenckich speleologów były dwie wyprawy (1966 i 1967 r.) w góry Durmitoru (Jugosławia). Wyszli oni — wbrew opinii samych Jugosłowian, na podstawie budowy geologicznej tych gór — tezę, iż w Durmitorze znajduje się znaczna liczba groć skalnych. Jakież było zdziwienie tubylców, kiedy poznaniacy odkryli kilkadziesiąt jaskiń, a także dokonali w r. 1967 w ciągu zaledwie 14 godzin drugiego w historii przejścia przez Niewidzialny Kanion rzeki Komarnicy. Przejście to uważane jest za niezmiernie trudne, ze względu na małą szerokość kanionu, pełną progów skalnych i wodospadów, rzekę oraz bardzo słabą widoczność.

Sukcesy poznańskich grotolazów mają nie tylko sportowy, ale przede wszystkim naukowy charakter (opracowano bogatą dokumentację odkrytych jaskiń, przywieziono wiele zdjęć i filmów). Dlatego też niewątpliwie warto wybrać się na rozpoczęające się dzisiaj dwudniowe seminarium durmitorskie (godz. 17 — Dom Studencki „Przylesie”, al. Wojska Polskiego 85), podczas którego uczestnicy obydwu wypraw podzielą się swymi wrażeniami i osiągnięciami. (ad)

noca”: 23.50 Śpiewa Zespół The Bachelors.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 8.15 Fr. A. Bonoport: Con certo grosso F-dur op. 11 nr 5; 8.30 „Przełaj muzyki tygodnia”: 9.05 „Fala 56”: 9.15 Magazyn Wojskowy: 10 Dla dzieci: „Puc, Bursztyn i goście”: 1 odc. opow.: 10.20 Gra Zespół akordeonistów T. Wesolowskiego: 10.30 Piosenka miesiaca: 11 „Rozgłoszła Harcerska”: 11.40 „Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź”: — magazyn: 12.10 Zimowe opowieści wędrownicze: 12.40 Słynne ork. rozrywk.: 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 13.40 „Nowości Programu III”: 14.30 „W Jezioranach”: 15 Konc. zyczeń: 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.: 16.20 Premiera Roku 1967 — „Mał idealny” słuch.: 17.50 Gra duet fort. Ferrante i Teicher: 18.05 Popołudnie z muzyką: 19.15 „Przy muzyce o sporcie”: 20.31 „Matysiakowie”: 21.01 Muz. tan.: 21.31 „Zespół Dziewiątki”: 22.01 Konc. Ork. PR pod dyr. S. Rachonia: 23.15 Gra Zespół Jazzowy Theloniusa Monka: 23.30 Konc. solistów: 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim”: 8.35 „Radioproblemy”: 10 Magazyn kulturalny: 10.30 „Był taki dzień”: 11 Muz. rozrywk.: 11.36 „Mel. z domu obłąkanych” monetaż poetycki: 12.10 Public. między narodowa: 12.20 Niedzielną potankę muzyki polskiej z nagrań Chóru i Orkiestry PR w Krakowie: 13.30 „Zgaduj Zgadula”: 15 Dla dzieci: „Wieczór nad rzeką Kabi” słuch.: 15.46 Konc. popo-

Administracja łączności potrzebuje wykwalifikowane kadry

Wiele listów nadsyłanych do redakcji przez „nastolatki” porusza temat — wyboru zawodu. Proszą o pomoc w realizacji marzeń o karierze modelki „Mody Polskiej”, solistki zespołu Czerwono-Czarnych, czy zostania technikiem lub pielęgniarką. Wszystkim w ramach naszych możliwości staramy się udzielać rzeczowej informacji. Czasami, też próbujemy wprowadzić drobną korektę w ich zainteresowaniach. Tłumaczymy, że nie każda młoda dziewczyna może zostać Karin Stanek, czy modelką. Staramy się ukazać także dziedziny życia, w których młoda dziewczyna może zdobyć dobry zawód.

Dlatego też zdecydowaliśmy na popularyzację takich szkół, o których mało się mówi, a które w pełni zasługują na zainteresowanie młodych czytelników i ich rodziców. Dzisiaj odpowiemy na konkretne pytanie Heleny K. z Poznania, Teresy z powiatu poznańskiego, Hanki Z. ze Środy oraz Marii W. z Gniezna, dotyczące Technikum Łączności.

Aby informacja była możliwie pełna złożyliśmy wizytę w Technikum Łączności nr 2 w Poznaniu przy ul. Śniadeckich. Na wstępie uwaga: szkoła jest typu ekonomicznego, a nie jak niektórzy sądzą — technicznego. Przygotowuje pracowników administracji, szcze gólnie dla ekspedycji pocztowo-telekomunikacyjnej. Nauka w Technikum trwa 4 lata.

Ewentualnych kandydatów na pewno zainteresuje, jakie szkoła daje przygotowanie do samodzielnej pracy administracyjnej. Dla zobrazowania tego kilka przedmiotów: organizacja przedsiębiorstw, administracja przedsiębiorstw, planowanie i statystyka, biurowość i korespondencja, arytmetyka gospodarcza i... tak potrzebna w pracy biurowej umiejętność pisania na maszynie. Tak więc absolwenci Technikum Łączności są w pełni kwalifikowanymi pracownikami administracyjnymi. Nic więc dziwnego, że czekają na nich liczne stanowiska. Szkoła otwiera też możliwości dalszych studiów na Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Technikum posiada internat. Toteż dla uczennic z terenu województwa odpada konieczność codziennego dojazdu do szkoły. Większość zaś uczniów otrzymuje stypendia.

Wydaje nam się, że wybór właśnie takiego zawodu przez dziewczęta jest uzasadniony, tym bardziej, że pierwsze pobory wraz z dodatkami wynoszą blisko 1500 zł. (jk)

Żołnierze-dzieciom

Żołnierze Komendy OSSK oraz Wielkopolskiej Jednostki KBW mają na swoim koncie wiele prac społecznych wykonanych dla mieszkańców naszego miasta. Ostatnio żołnierze OSSK pomogli przy pracach ziemnych w Państwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Głuchych układając kabel elektryczny.

Żołnierze z Wlkp. Jednostki KBW na wiadomość, że na terenie zakładu znajdują się niewypały i materiały wybuchowe zagrażające życiu dzieci, usunęli niebezpieczne materiały.

W imieniu dzieci składamy naszym żołnierzom serdeczne słowa podziękowania za bezinteresowny czyn. (g-o)

INFORMUJEMY

Zamknięte będzie w niedzielę, 3 bm. Muzeum Wyzwolenia na Cytadeli w związku z przerwą w dostawie prądu.

Na wycieczkę śladami obwarowań średnio-wiecznych zaprasza w niedzielę, 3 bm. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Zbiórka o godz. 10 przy St. Ryńku 10.

Wycieczkę pieszą szlakiem Kobylnica — Uzarzewo — Wierzeniacka urzędza w niedzielę, 3 bm. Koło Miejskie PTTK. Zbiórka o godz. 9.50 na Dworcu Zachodnim.

Dyrekcja Szkoły Specjalnej przy ul. Żniwnej 1 zawiadamia uczniów szkół podstawowych specjalnych, którzy nie posiadają świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, że od września br. zorganizowane będą klasy szkoły podstawowej dla dorosłych (pracujących). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły w ciągu marca codziennie w godz. 8—14 oraz w poniedziałki i piątki także w godz. 17—18.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: w dniu 3. 3. 68 r. w godz. 8—15 dla ulic: Przybyskiego, Staszica, Pema, Leśnej, Fortuna (od Staszica do Przybyskiego) w Nowej Wsi. Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-282)

kumentalny cz. III; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Program filmowy; 20.40 — „Z wizytą u was” — program rozrywkowy z Ursusa; 21.35 — Dziennik; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.20 — „Pomyszczony” — fab. film włoski.

NIEDZIELA: 8.30 — „Architektura Wielkiego Nowogrodu” — (Leningrad); 9 — Film z serii „Uciekinier”; 9 — „Oberża — Spokojne morze”; 9.30 — Dla dzieci — „Ptasie królestwo” — (Praga); 10 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywne nawożenie łąk i pastwisk”; 10.35 — „Przypomnimy, radzimy”; 10.45 — Olimpijczycy wśród gwiazd estrady — Transmisja z sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w W-wie; 11.45 — Wiadomości; 12 — „Zawsze w niedzielę”; — Turniej miast — Karpacz — Szklarska Poręba — Transm. ze Szklarskiej Poręby; 14 — „Przemiany”; 14.30 — Dla dzieci J. Wilniewski — „Rodzinne kłopoty saskowskie”; 15 — „Ula i świat”; 15 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie sprawozdanie z Genewy; 17 — Teatr Niedzielnym — „Gość kamienny” Al. Puszkina; 17.50 — Reportaż „Spod piramid” — cz. I — z cyklu „Piórkami i węglem”; 18.20 — Z cyklu „Portrety” — film pt. Stanisław Ignacy Witkiewicz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Należysz do mnie” — fab. film prod. USA; 21.20 — „7 pieśni” — filmowy program rozrywk. prod. radz.; 21.50 — Niedziela Sportowa.
Telewizja zastrzega prawo do zmian.